Nr. 211. **Piątek, 16 Września 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

7. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Blanki jest tak dobry, iż z całą pewnością zapowiada normalny przebieg popołogowej rekonwalescencyi.

Stan zdrowia nowonarodzonej Arcyksiężniczki Maryi Immakulaty jest również bardzo zadowalający. Arcyksiężniczka jest bardzo silna i przyjmuje pokarm w obfitej ilości. Gdy więc w obec tego można się spodziewać jak najpomyślniejszego rozwoju, powstrzymuje się niniejszem dalsze wydawanie biuletynów.

Lwów, 15 września 1892.

Prof. dr. Adam Czyżewicz m. p.

Jego ces. i król. Apostolska Mość na podstawie wniosku przedłożonego przez P. Ministra cesarskiego Dworu i spraw zewnętrznych raczył najmiłościwiej postanowieniem z dnia 27 sierpnia b. r. zamianować kupca Zygmunta Oppenheima w Manchester bezpłatnym wicekonsulem z prawem do poboru przepisanych taryfą opłat konsularnych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 sierpnia b. r. najmiłościwiej pozwolić, aby c. i k. radca legacyjny I. kategoryi dr. Franciszek Schliessl von Perstorff przyjął i nosił wielki krzyż oficerski król. belgijskiego orderu Leopolda i wielko-komturski krzyż wielko-książ. meklemburg-schweszyńskiego Gryfa. Dalej, zezwolił Najj. Pan, aby przyjęli i nosili: c. i k. sekretarz Dworu i minist. w Ministerstwie Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych dr. James Camille Samson honorowy krzyż oficerski król. orderu würtemberskiego Korony; c. i k. honorowy sekretarz legacyjny Jarosław hr. Wiśniewski z Wiśniewa krzyż komandorski z gwiazdą król. orderu hiszpańskiego Izabelli katolickiej; c. i k. *attachés* Duglas hr. von Thurn i Valsassina, tudzież Dyonizy hr. Széchényi von Sárvár i Felsö-Vidék krzyż rycerski król. belgijskiego orderu Leopolda.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zastępcę nauczyciela religii w IV. gimnazyum państwowem we Lwowie dr. Hilaryona Wacyka rzeczywistym nauczycielem religii gr. kat. w tym zakładzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września

(*Utworzenie funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół*).

(§) Na ostatniej sesyi przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu wniosek p. Merunowicza o utworzenie funduszu pożyczkowego dla gmin na budowę szkół Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zbadał, czy kapitały będące własnością majątku zarodowego krajowego funduszu szkolnego, mogłyby być użyte na utworzenie takiego funduszu pożyczkowego dla gmin wiejskich przy równoczesnem zobowiązaniu funduszu krajowego do płacenia odsetek i stopniowego spłacania tych wypożyczonych kapitałów Radzie szkolnej krajowej.

Na zapytanie Wydziału krajowego o opinię, oświadczyła się Rada szkolna krajowa za utworzeniem funduszu pożyczkowego na budowę szkół, w sposób przez Sejm wskazany.

Rada szkolna krajowa podniosła mianowicie, że majątek zarodowy funduszu szkolnego krajowego stanowią kapitały tudzież realności i inne prawa będące przedtem własnością funduszów szkół normalnych, które w dawnych czasach z rozmaitych źródeł powstały. Fundusze te zostały w r. 1873 oddane w zarząd Wydziałowi krajowemu.

Ponieważ po myśli § 34 ustawy kraj. z d. 2 maja 1873, zarząd funduszu krajowego należy do Wydziału krajowego, przeto Rada szkolna krajowa, jest zdania, że co do użycia majątku zarodowego a w szczególności kapitałów będących własnością krajowego funduszu szkolnego, na utworzenie funduszu pożyczkowego zasadniczo nie może zachodzić żadna przeszkoda, jeżeli Sejm zagwarantuje całość tego kapitału i przyjmie zobowiązanie, że fundusz krajowy opłacać będzie przez cały okres czasu, jak długo trwać ma użycie kapitału zarodowego na fundusz pożyczkowy, przypadające od tego kapitału odsetki, które corocznie w dochodach funduszu szkolnego krajowego ustawione być mogą.

Rada szkolna krajowa proponuje użycie na ten cel kapitału złożonego w efektach 214.600 zł. W przypuszczeniu, że Sejm uchwali utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół, nie wstawiła Rada szkolna krajowa do preliminarza budżetu szkolnego na rok 1893 żadnej kwoty na pożyczki na budowę szkół, na który to cel uchwalił Sejm na r. 1892 kwotę 16.800 zł.

Uchwalana dotychczas przez Sejm corocznie kwota jako zasiłek zwrotny na budowę szkół, okazała się — według oświadczenia Rady szkolnej krajowej — całkiem niedostateczną, gdyż wystarczała zaledwie na obdzielenie kilkunastu gmin pożyczkami. Ponieważ gminy wiejskie nie posiadają w regule majątku, któryby mógł być użyty na budowę szkół, przeto według postanowień ustawowych koszta budowy szkół pokrywają strony konkurencyjne a wskutek tego obowiązana jest ludność składać na ten cel kwoty, które w najliczniejszych wypadkach kwotę podatkową kilkakrotnie przewyższają. Tak wysokich datków lud nie w stanie naraz złożyć, a prócz tego nasuwają się i te trudności, że znaczniejsze obszary kraju nawiedzane są od dłuższego szeregu lat klęskami elementarnemi, oraz, że gminy ponosić muszą częstokroć jeszcze inne znaczne a nie cierpiące zwłoki wydatki. W tych warunkach gminy wiejskie nie są w stanie w całości pokryć i naraz wydatków na budowę i wewnętrzne urządzenie szkół wynoszących zwyczajnie 2.000 do 3.000 zł., a wskutek tego w licznych gminach szkoły już od kilku lat zorganizowane, dla braku budynku szkolnego dotąd nie mogły wejść w życie. W roku 1890/1 istniało 209 szkół zorganizowanych a nieczynnych dla braku budynku, zaś 855 szkół czynnych miało budynki nieodpowiednie.

W celu osiągnięcia pomyślniejszych rezultatów nauki, i w ogóle rozwoju szkolnictwa, zachodzi więc — zdaniem Rady szkolnej krajowej — konieczna potrzeba przyjść w pomoc gminom, a najodpowiedniejszym środkiem ku temu byłoby utworzenie znacznego funduszu, z którego możnaby udzielać gminom wiejskim pożyczek bezprocentowych, spłacalnych przez dłuższy szereg lat. Tworząc fundusz pożyczkowy na budowę szkół, już w przyszłym roku możnaby udzielić pożyczek przeszło 200 gminom, a tym sposobem stanęłoby w niedługim czasie przeszło 200 budynków szkolnych w gminach, w których budynków dotąd, pomimo, że szkoły są już dawno zorganizowane, albo wcale nie ma, lub też, w których budynki istniejące znajdują się w tak lichym stanie, że zachodzi konieczność zamknięcia ich ze względów higienicznych.

Co do sposobu, w jaki fundusz pożyczkowy będzie użyty i administrowany, zaproponowała Rada szkolna krajowa następujące zasady:

Gotówkę, uzyskaną ze spieniężenia efektów wartościowych, przeznaczonych na utworzenie funduszu pożyczkowego, a w przyszłości także raty, wpływające ze spłat udzielanych pożyczek, składać będzie Rada szkolna krajowa, która tym funduszem będzie administrować, celem fruktyfikacyi na *conto corrente* w Banku krajowym, i podnosić z tego Banku, w miarę potrzeby pokrycia udzielanych pożyczek, odpowiednie kwoty, zaś wypłaty pożyczek uskuteczniać będą urzędy podatkowe.

Czas trwania funduszu pożyczkowego ustanawia się na lat 20, to jest, po koniec roku 1912. W ciągu roku 1893 użyty zostanie cały fundusz pożyczkowy na udzielanie gminom bezprocentowych pożyczek spłacalnych w 19-rocznych ratach, a od tej zasady odstąpi Rada szkolna krajowa w tych

---

39)

Z cyklu: „Nemezys życia“.

HRABINA

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Milczałem oszołomiony. To wszystko, co mi mówił Korybutowicz było dobrem do romansu szkoły idealistycznej, oddawna wyszłej z mody i naukowo obalonej, ale nie licowało z charakterem hrabiny i nie mieściło się w mej głowie. On, odgadując mą myśl, ciągnął:

— Nie możesz się temu dziwić. Znając panią Wandę rozumiesz przecież, iż ona wolałaby w razie, jeśli to małżeństwo Edwarda nie jest koniecznością jego natury, nie jest niezbędną potrzebą jego jestestwa, mieć za synowę księżniczkę *ou bien une autre*, którąby choć w części realizowała jej marzenia, a nie druzgotała je. *C'est pourtant bien clair*....

Zapewne, iż to było bardzo jasnem, a plan hrabiny nie mógł być inaczej nazwany, tylko rozumnym i uczciwym. Ale czy plan ten mógł się zrodzić czy wytrawić w duszy księżniczki Sokołogórskiej takiej, jaką znałem?

I tę myśl moją odgadł przebiegły Korybutowicz bo podchwycił:

— Długośmy mówili o tem.... Sam nie spodziewałem się tych rezultatów, ale kobiety! *Oh! les femmes! elles changent du jour au lendemain*.... — tu zrobił zdziwioną minę, uśmiechnął się i dodał z tą sobie właściwą, a bałamucącą w pewnych chwilach swobodą i naturalnością: — Gdyby mi kto kiedy był powiedział, że *Mme Wanda consentira* mieć za synowę pannę Narkiewicz z Wybranówki? *Que le monde est drôle! que la vie est bizarre!*

Tu odetchnął, spoważniał i kończył:

— A zresztą zachodzi teraz i bardzo ważny wzgląd. Pani Wanda przyjmuje, iż twoja rola obecnie nie jest rolą, jaka człowiekowi twojego urodzenia i świata odpowiadać może, ale prosi cię, byś ją znosił do końca, który przecież niebawem nastąpi. — W maju Edward postanowił się ożenić, a z końcem kwietnia hrabina zamierza opuścić Warszawę. Otóż opuszczenie twoje tego domu, dziś.... w przededniu tych wypadków, po awanturze ze Swiatosławami, *ferait jaser le monde*, a hrabina bardzo słusznie pragnie unikać okoliczności, któreby świat zastanawiały i pozwalały mu się nią zajmować.... Przyjechaliśmy tutaj razem! Rozjedziemy się razem!

Korybutowicz urwał, a ja byłem już przekonany. Ten człowiek miał dar wymowy, tem większe wywierający wrażenie, im ciemniejszej bronił sprawy. Zresztą Edward mnie prosił, bym go na chwilę nie opuszczał, a tu chodziło o kilka tygodni.

Gdym jednakowoż księciu oznajmił, że się decyduję zastosować do życzenia hrabiny, po ustach jego przebiegł wyraz, który miał te barwy i odcienia, jakie miewa zadowolenie, odbijające się na przebiegłej twarzy człowieka, wyprowadzającego w pole swego interlokutora.

Doznałem niemiłego uczucia przestrachu, ale elegancki światowiec rozwiał je rychło. Uchwycił moją rękę, i serdecznie nią potrząsając, zawołał:

— Dziękuję ci za hrabinę i.... za siebie. Twoje postanowienie mnie uszczęśliwia.... Wyczekuję niecierpliwie końca.... *Et puis*, gdybyś opuścił pałac i moja pozycya w nim *pourrait poraitre louche*.... a tak *nous sommes deux*....

Zaśmiał się, i kończył:

— W tych próbach, które synowi gotuje pani Wanda, Edward będzie silniejszym, czując ciebie w odwodzie.... i prędzej się to skończy, a niechby się to skończyło.... *parceque moi j'en veux finir aussi.*

Dodał ciszej i półgębkiem.

— Jeśli Edward w maju, to ja będę mógł w sierpniu....

Ochłonąłem. Książę ciągle przedstawiał się mi takim, jakim był zawsze. Do siebie skierowywał zachodzące wypadki. Był więc „w swoim sosie“.

XXV.

Upłynęło kilka tygodni nie przynosząc żadnej nadzwyczajnej zmiany, ale powiększając duszność dokoła mnie panującej atmosfery.

I rzecz dziwna: najwięcej mnie zatrważał niczem niezamącony spokój, panujący w pałacu Korjatyńskich, ten spokój, cechujący mieszkania ludzi, pewnych każdej godziny dnia jutrzejszego.

A jutro miał się ożenić Edward z Celiną. Hrabina w niczem nie zmieniając swych zwyczajów, zdawała się czekać dnia tego jak się czeka wypadku, mogącego nadejść, ale tylko w skutek zbiegu nadzwyczajnych i nieprzypuszczalnych okoliczności. Chwilami myślałem, iż pani Wanda, znudzona naleganiem nieszczęśliwego Korybutowicza, pragnącego raz wreszcie zdefiniować swoją pozycyę w pałacu Korjatyńskich, postanowiła zgodzić się na małżeństwo syna z rezygnacyą, jej w takim razie łatwiejszą.

Edward codzień szczęśliwszy, bo codzień bliższy upragnionego dnia, mało czasu spędzał w pałacu i nie zajmował się bynajmniej sposobem zachowania się matki, czy księcia.

Bo i ten ostatni był to całkiem inny człowiek od tego, jakiego znałem w czasach, gdy hrabia był idyotą i miał zostać mężem księżniczki.

Tę zmianę jego tłómaczyłem sobie tem, iż nie był on zadowolony z gwałtownej i nieprzewidzianej metamorfozy Edwarda, nie mogącej wróżyć na przyszłość nic, coby mu pozwalało żywić dalej swoje illuzye zostania panem całej Korjatynieckiej fortuny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

wypadkach, gdzie gminy same złożą deklaracyę, że udzieloną im pożyczkę życzą sobie spłacić w krótszym okresie czasu.

Wpływające w roku 1894 i w latach następnych, aż do roku 1902 włącznie, raty pożyczkowe, będą użyte na udzielanie dalszych pożyczek, które z końcem roku 1902 ustanie, tak, że już począwszy od r. 1903, spłacane raty pożyczkowe będą pobierane jedynie na zwrot kapitału funduszu pożyczkowego, który od roku 1912 zostanie w zupełności pokryty. Przy udzielaniu pożyczek będą uwzględniane przedewszystkiem te gminy, w których szkoły zostały zorganizowane, lecz dla braku budynku szkolnego dotąd wejść w życie nie mogły, następnie gminy, w których istnieją budynki w lichym stanie, wreszcie gminy, w których przez przekształcenie szkół jedno-klasowych na więcej-klasowe, zachodzi potrzeba rozszerzenia budynku szkolnego.

Wydział krajowy podziela w zupełności zapatrywania Rady szkolnej krajowej, i sądzi, że wobec oczywistych korzyści, które utworzenie funduszu pożyczkowego na budowę szkół dla oświaty ludności krajowej zapewnia, może wnioski Rady szkolnej krajowej jak najusilniej do przyjęcia zalecić.

W tym też duchu przedstawił Wydział krajowy Sejmowi wnioski, z uwagą, iż majątek, który na ten cel może być użyty, wynosi dziś 214. 781 zł. 05 ct.

Sprawozdanie to przyjdzie na porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmowego.

Sprawy sejmowe.

(*Subwencye dla teatrów polskich we Lwowie i Krakowie*),

Komisya budżetowa załatwiła w dalszym ciągu na podstawie sprawozdania p. Stanisława hr. Badeniego, pozycye budżetu krajowego, odnoszące się do subwencyonowania teatrów polskich w Krakowie i we Lwowie.

Uchwalono tedy dla teatru w Krakowie do rozporządzalności Wydziału krajowego 8000 zł.

Co do teatru we Lwowie podnosi komisya w swem sprawozdaniu, że aż do r. 1892 przeznaczał Sejm prócz subwencyi w kwocie 20.000 zł. dla teatru i opery polskiej we Lwowie, kwotę 4.200 zł. jako zasiłek stały wypłacany fundacyi hr. Skarbka z tytułu zobowiązania, kontraktem między Wydziałem Stanów a ś. p. Stanisławem hr. Skarbkiem w r. 1845 zawartym, przyjętego. Obowiązek ten ustał z dniem 5 kwietnia 1892, gdyż w tym dniu ustał także obowiązek fundacyi skarbkowskiej utrzymywania teatru polskiego we Lwowie. Według brzmienia powyższego kontraktu, subwencya 4.200 zł. przeznaczoną była do 28 marca 1855 na rzecz funduszu emerytalnego aktorów polskich, od tego dnia zaś na rzecz przedsiębiorstwa teatru polskiego we Lwowie. Z tego też powodu od r. 1855 fundacya skarbkowska zasiłek stały w kwocie 4.200 zł. w całości każdoczesnemu przedsiębiorcy teatralnemu dodawała.

Gdyby przeto Sejm, z powodu, że zgasł już obowiązek fundacyi skarbkowskiej utrzymywania teatru polskiego chciał skreślić z preliminarza na r. 1893 zasiłek stały przez tę fundacyę dotąd pobierany w kwocie 4200 zł., byłoby to tylko zmniejszeniem subwencyi, którą teatr polski we Lwowie pobiera, czego w obec potrzeb sceny polskiej we Lwowie, ani Wydział krajowy, ani komisya budżetowa Sejmowi doradzać nie mogą.

Komisya budżetowa podnosi dalej, iż obecnie jest obowiązkiem Wydziału krajowego zażądać od fundacyi Skarbkowskiej oddania funduszu emerytalnego, który od czasu upływu przywileju ma być przez Wydział kraj. administrowany. Komisya podnosi następnie, że stanu sceny polskiej w ostatnich czasach pomyślnym nazwać nie można, i stwierdza zarazem z zadowoleniem, iż Wydział krajowy z całą stanowczością zażądał od dyrekcyi teatru, by braki przez komisyę artystyczną wskazane usunęła. W szczególności z zadowoleniem podnosi komisya, słuszne żądanie Wydziału krajowego, by repertoar na cały sezon teatralny do wiadomości komisyi artystycznej podanym został. Byłoby wskazanem — zdaniem komisyi — by repertoar ten podanym został także do publicznej wiadomości, by się sama publiczność przekonać mogła, jaka myśl przewodnia kierowała dyrekcyą przy układaniu repertoaru a następnie czuwać, by program przez samą dyrekcyę ułożony, wypełniony został.

Na razie podnosi komisya pozyskanie dla teatru polskiego we Lwowie znakomitej siły w osobie p. Żelazowskiego, co uważa za zadatek choć jeszcze nie za pewność lepszej przyszłości sceny polskiej we Lwowie.

Komisya wnosi subwencyę na dramat i komedyę 14.200 zł. na operę 10.000 zł. do dyspozycyi Wydziału kraj.

* * *

Dziś wieczór, a najdalej jutro do południa, ukończy komisya budżetowa swą pracę i zamknie budżet krajowy na rok 1893.

Sejmy krajowe.

W obradach wszystkich niemal Sejmów krajowych nastąpiła obecnie mała przerwa, wywołana potrzebą pozostawienia czasu komisyom do wypracowania materyału dla obrad w pełnych Izbach. Przedwczoraj i wczoraj odbyły jednak niektóre Sejmy posiedzenia, a prawie wszystkie te posiedzenia były niezwykle burzliwe.

O przebiegu posiedzenia Sejmu istryjskiego doniósł wczoraj telegram; niemniej, a raczej więcej jeszcze niespodziewany przebieg miały oba ostatnie posiedzenia Sejmu bukowińskiego. Na początku mianowicie wtorkowego posiedzenia wniósł p. Kochanowski, aby w porządku dziennym uczyniono tę zmianę, by na pierwszy punkt jego pszyszła sprawa weryfikacyi wyborów. Gdy marszałek krajowy, pan Lupul, wzdragał się to uczynić, i niedopuścił do głosu zastępcy marszałka, dr. Rotta, a polecił p. Mustazzia, aby przystąpił do pierwszego punktu pierwotnego porządku dziennego, opuścili posłowie niemieccy, polscy i ruscy salę sejmową, w skutek czego, wobec braku kompletu, musiano przerwać posiedzenie. Po południu tegoż dnia stawili się posłowie napowrót w komplecie, i wbrew opozycyi marszałka uchwalili, iż na pierwszym punkcie porządku dziennego następnego posiedzenia postawioną ma być kwestya wyborów. Posiedzenie to odbyło się wczoraj, a skończyło znowu opuszczeniem sali i zdekompletowaniem Izby przez posłów niemieckich, polskich i ruskich, w skutek tego, iż posłowie rumuńscy, którzy mieli referaty w sprawach weryfikacyi wyborów, wymawiali się niedokładnem przygotowaniem od przedłożenia swych wniosków. — Rozkład stronnictw w Sejmie bukowińskim przedstawia się w ten sposób, iż 13 posłów należy do obozu rumuńskiego, 16 zaś jest nie-Rumunów. Rusin, dr. Wolan, który nie chciał należeć do żadnego stronnictwa, złożył onegdaj mandat do Sejmu.

Klub młodoczeski uchwalił wysłać deputacyę złożoną z posłów Julj. Gregra, Herolda i Engla do klubu staroczechów i wielkich właścicieli ziemskich z zapytaniem, czy gotowi są: w zasadzie zgodzić się na wspólny prawnopaństwowy adres do Korony. W razie gdyby klub się zgodził, ułożenie adresu ma być pozostawione obu klubom. Według jednak *Hlasa Naroda* - jak wiadomo, organu staroczechów — Staroczesi i konserwatywna szlachta czeska nie prędzej mogliby się porozumieć z Młodoczechami co do członków adresu, aż zgodziliby się na ogół politycznych, narodowych i taktycznych kwestyj i osiągnęli zupełną jednomyślność tak pod względem celów politycznych, jak też i środków do osiągnięcia tych celów". A do tego chyba nie przyjdzie. — Najbliższe posiedzenie Sejmu czeskiego odbędzie się jutro, w piątek.

Extrapost dowiaduje się, że w drugiej części obecnej sesyi sejmowej, t. j. w grudniu lub styczniu, rząd wniesie do sejmu czeskiego projekt utworzenia sądów obwodowych w Trautenau i Schlau. Ten sam dziennik zapowiada rozkład w klubie młodoczeskim. Skrajne żywioły, reprezentowane przez p. Vaszaty'ego i Breznovsky'ego niezadowolone z kierunku *Nar. Listów*, założyły nowe pismo tygodniowe, które zacznie wychodzić 15 października. Za tym faktem ma pójść oderwanie się tych żywiołów od klubu.

Przegląd polityczny.

W liście sprawozdawcy swego z Budapesztu zaręcza *Polit. Corr.* jak najkategoryczniej, iż na ostatniej radzie ministrów węgierskich nie zajmowano się bynajmniej ani sprawą udzielania Chrztu św. dzieciom małżeństw mięszanych, ani sprawą ostatniego listu pasterskiego Prymasa ks. Vaszarego, ani też aferą komornieńską, którą przed kilku dniami przedstawił nasz budapeszteński korespondent. Wynika z tego, iż minister hr. Czaky nie mógł zdawać na radzie ministrów sprawy z rozmowy swej z Prymasem. Nie zajmowano się na ostatniem posiedzeniu ministrów także sprawą budżetu na r. 1893 a to w skutek tego, iż węgierski minister finansów dr. Wekerle nie ukończył jeszcze rokowań swoich z poszczególnymi ministrami co do żądań, postawionych przez nich w kwestyi przyszłorocznego budżetu.

Wiele wrzawy narobiła w Niemczech wiadomość, iż cesarz Wilhelm zamierza udać się w przyszłym roku w podróż do Ameryki, aby osobiście zwiedzić wystawę powszechną w Chicago. Znaleźli się i tacy, którym myśl ta nie wydała się dziwną i nadzwyczajną, w ogólności jednak opinia publiczna przyjęła rzekomy ten zamiar cesarza bardzo niechętnie. Na czele niechętnych stanęła *Voss. Ztg.* W artykule wstępnym dowodzi ona, że podróż ta nie zadowoliłaby ani Niemców, ani Amerykanów. Ci ostatni nie zechcą i nie potrafią ocenić niemieckiej dynastyi według pojęć europejskich a wspaniałość dworu europejskiego bynajmniej im nie zaimponuje. Rozczarowanie, jakiego doznał cesarz Wilhelm przy spotkaniu się z carem w Kiel, jest niczem w porównaniu z rozczarowaniem, jakiego doznałby w Chicago. *Voss. Ztg.* przypuszcza, że pewne wpływowe osobistości, które nakłoniły cesarza wbrew woli Bismarcka do konstantynopolitańskiej wycieczki, agitują obecnie za projektem amerykańskiej podróży i domaga się dlatego urzędowego zaprzeczenia.

Wiec katolików niemieckich w Moguncyi spowodował Papieża do nadesłania ks. biskupowi mogunckiemu pisma, w którem dziękuje za wyrazy miłości i hołdu, podnosi znaczenie wiecu i pisze między innemi:

„To, co Nam referowano o uroczystym wiecu katolików niemieckich, który się odbył niedawno w Moguncyi, ucieszyło Nas wielce. Uznajemy, że gorliwość licznych i znakomitych mężów, którzy się zebrali na nim z całych Niemiec, odpowiadała podniosłości sprawy i że z zupełną jednomyślnością powzięli oni uchwały, które mają na celu zapewnienie Nam wolności i godności jakoteż popieranie sprawy katolickiej, nierozłącznie zespolonej z dobrobytem i prawdziwą korzyścią państwa To przyczynia się do złagodzenia gorzkich cierpień Naszych, które przechodzimy, i przekonywa Nas na nowo o religijnej stałości i wytrwałości, która wiernych w Niemczech zalecała zawsze Nam i Naszym poprzednikom. Dlatego chcieliśmy okazać Ci uczucie radości, które ztąd czerpiemy, aby za Twojem pośrednictwem dowiedzieli się o tem wszyscy, którzy wzięli udział w katolickim wiecu w Moguncyi. Wiemy przecież, iż miło im będzie dowiedzieć się, że dla ich wspólnego ojca ta ich miłość niemałą jest pociechą w tych ciężkich czasach".

Z LITERATURY.

(*Anioł*, opowieść z lat niedawnych, napisał Wojciech Dzieduszycki. Lwów, nakładem autora 1892).

(Dokończenie).

Osnową poematu są dzieje jednej rodziny szlacheckiej polskiej na Ukrainie, na Ukrainie umyślnie, podczas owej nieszczęsnej pożogi, co objęła kraj cały, znacząc swe ślady zniszczeniem mienia i życia, nie tylko jednostek, lecz i rodzin całych. Uosobieniem ofiar katastrofy jest rodzina Pieńskich. Ojciec i głowa rodziny, najlepszy patryota, lecz doświadczeniem życia wytrawny, jest głosicielem: „męskiej rozwagi, wiary i stałości". Ale trzej młodzi synowie, zarówno zapalni i rycerscy, jak porywczy i niecierpliwi, wchodzą w spisek, a córka Pieńskiego jedyna, Helena, jest narzeczoną Zdzisława, bohaterskiego młodziana, który na odgłos bojowego hasła odrywa się od kochanki, i spieszy, ażeby urzeczywistnić wielkie ideały wolności i swobody. Jest wreszcie matka Zdzisława, pełna wiary i poświęcenia niewiasta, która boleje, ale błogosławi synowi, modli się i w Bogu całą ufność pokłada.

Trudno rzeczywiście, choćby pokrótce, przejść tych dziewięć pieśni, które wraz ze wstępem i epilogiem stanowią spory tomik o 140 stronnicach i zawierają przeszło 4000 wierszy. A zresztą może to i niepotrzebne. Dzieje to jeszcze zbyt niedawne i zbyt boleśnie tkwią jeszcze w pamięci tysiąca i tysiąca rodzin, których bohaterowie powieści poetycznej są uosobieniem. To jedno. A powtóre, może oddając opowiadanie prozą, zdarlibyśmy z niego ten poetyczny urok, jakim otoczoną jest w pamięci wielu ta chwila wysiłku i cierpienia.

Zaznaczamy więc tylko, że w pieśni pierwszej, maluje nam autor z niepospolitą plastyką poetycznego słowa piękną Ukrainę, zasnutą jednak ponurą atmosferą smutnych przeczuć, żalu i rozpaczy. Na tem tle ukazuje się dwór szlachecki, bohater Zdzisław, młody spiskowiec i rodzina Pieńskich i Helenka drżąca na wzmiankę o boju, a jednak później wznosząca się na wyżyny heroicznego poświęcenia. W drugiej pieśni pod tytułem „Za grobem," pod względem poetyckiej siły i obrazowania pierwszorzędnej wartości, ukazują się poecie rycerskie orszaki wielkich królów, potępiających owo zwątpienie i brak wiary, i cofających się od dania pomocy tym, którzy brakiem wytrwałości i rozpaczą zgrzeszyli. Po ustąpieniu duchów dawnych rycerzy rozległ się głos szatana pychy bluźniący Bogu, i pogrążający naród jeszcze w straszniejszy chaos zwątpienia. Pieśń trzecia: „Złota hramota" maluje usposobienie ludu ukraińskiego, i przedstawia, jak lud ten pogrążony w ciemnocie i bałamucony przez swych ciemiężycieli, zwrócił się w stanowczej chwili przeciw szlachetnym apostołom wolności i równouprawnienia. W czwartej pieśni: „Zwycięstwo" znajdujemy opis morderczej walki i wielki, lecz chwilowy tylko tryumf nielicznej garstki zapalonej młodzieży nad rotami przemożnego nieprzyjaciela — poczem następuje wstrząsający obraz okrutnej rzezi, dokonanej przez masy zbuntowanego chłopstwa na panach i szlachcie. Na ten widok otwierają się szeroko bramy piekła i rozlega się w przestrzeni szeroko szyderczy śmiech tryumfującego szatana. Przedstawia to poeta w pieśni pod tytułem „U szatana," pełnej głębokich filozoficznych refleksyj. Zdzisław pojmany przez chłopstwo, podbuntowane przez popowicza, przedstawiciela anarchistycznych prądów, został wydany i osadzony w więzieniu Cierpienia jego, w rozłące z ukochaną Helenką, stanowią temat pieśni następnej p. t. „W więzieniu." Pieśń dalsza: „Śledztwo" opisuje wszelkie szatańskie środki i sposoby, jakich użyto, ażeby od Zdzisława wydobyć zeznania, dotyczące tajnej organizacyi i nazwiska wszystkich wchodzących do niej osób. Rzeczy to znane, a jednak w przedstawieniu poety silne, do głębi wstrząsające. W traktowaniu ich okazuje się Dzieduszycki prawdziwym artystą, rzucając na ponury koloryt jedną jaśniejszą nieco postać Rossyanki, której także do śledztwa użyto, a która w obec niezłomnego hartu młodzieńca, klęka przed nim w końcu z wyrazem podziwu i uwielbienia Następuje nowy, niemniej wstrząsający obraz tych skutków, jakie sprowadziło zbrojne wystąpienie nierozważnych, młodych zastępów. Tytuł jego „Spustoszenie": dobra Pieńskich zabrano, synowie zginęli w walce lub zgnili w więzieniu, a rodziców z Helenką przewieziono gdzieś w Sybir - nad Lenę. W ostatniej pieśni p. t. „Śmierć," ginie główny bohater poematu Zdzisław, jako skazaniec, rozstrzelany, a cierpienie jego potęguje męczarnia ducha, bo w chwili zgonu ma Zdzisław objawienie okrutnych losów Helenki i matki swojej, zapadłej w otchłań szaleństwa. Zarazem jednak w tejże samej chwili, gdy bohater pada z piersią kulami rozdartą, zbolały duch Heleny opuszcza także skołatane ciało i złączeni węzłem miłości na ziemi łączą się w sferach nadziemskich.

Wielki poemat opiewający dzieje katastrofy, kończy się jednak wspaniałym hymnem wiary, nadziei i miłości, a potępieniem idei „zemsty", która jest tylko słabych i rzeczywiście małoduszny bronią. Pozostałym po dniach okropnego zniszczenia jawi się Chrystus, będący „miłością i wiecznym rozumem" i każący, iż zemsta niewczesna jes zgonem narodu. „Zemsta spoczywa w mego Ojca ręku — (mówi Zbawiciel świata) — jeżeli tylko pracować będziecie, bez zgrzytów gniewnych i bez mdłego jęku"... A chór duchów, które przeszły już przez tę ziemię i przecierpiały męczarnie zwątpienia wznosi hymn, na cześć Chrystusa i danych światu przezeń idei.

Tak kończy się poemat, którego całość, wypełniona rozumną patryotyczną treścią i zdrowemi zasadami, robi wrażenie niepospolite i do przekonania głęboko przemawia.

Pozostaje nam jeszcze kilka słów do powiedzenia o formie literackiej. Poeta zastrzega się na wstępie że nie włada słowami tak, jak władał niemi wielki mistrz słowa za życia. Zdaniem naszem jednak zastrzeżenie to nie zupełnie słuszne. Właściwy duchowi naszego języka wiersz jedenastozgłoskowy płynie łatwo i gładko; kto się weń wczyta dobrze, spostrzeże, że autor nie kładł nigdzie tamy natchnieniu; pisał swobodnie, nie krępując się, nie zmuszając się do muskania i cyzelowania wiersza, przez co samo zachował w nim wiele rzeczywistej siły pierwszego natchnienia. Nie można taić, że do oryginalnego stylu Dzieduszyckiego, do jego lubowania się w filozoficznych refleksyach przyzwyczaić się potrzeba, ale raz przyzwyczaiwszy się, znajdzie w nim czytelnik łatwo wszystkie skarby myśli i piękności natchnienia, jakie filozof i poeta, naród swój kochający, obficie w to dzieło ze swej piersi złożył.

W końcu dodamy jeszcze o formie zewnętrznej wydania, że odpowiada ona godnie treści wewnętrznej. Zdobi je tytułowy karton Styki, który pojął i dokładnie oddał myśl autora poety.

R. P.

Zwolennikom francusko-rossyjskiego przymierza w Rossyi nie wystarcza już „porozumienie“ pomiędzy obu temi państwami; prą oni wprost do tego, aby w najbliższym już czasie stanął pomiędzy Francyą a Rossyą formalny sojusz polityczny. Pragnieniom tym daje obecnie wyraz panslawistyczny *Świet*, który zawsze propagował ideę przymierza francusko-rossyjskiego. Oświadcza on wręcz, iż interesa Rossyi wymagają koniecznie zawarcia „otwartego, pisemnego formalnego i głośno wypowiadanego wobec Europy zaczepno-odpornego przymierza z Francyą“. Wszelka polityka połowiczna, chwiejna i lękliwa, byłaby zdaniem *Świeta* niepowetowanym błędem; taka polityka nie prowadzi do żadnych rezultatów. „Nie należy zapominać — pisze *Świet* — że nieprzyjaciele nasi na całej linii przeciwko nam agitują: podburzają przeciwko nam Polaków w Poznańskiem i w Galicyi, a w kraju „Nadwiślańskim“ istnieje także tajna propaganda. W Rumunii i innych krajach rozpowszechniono nawet mapy, na których terytoryum Rossyi zostało niemiłosiernie okrojonem. Rossya wprawdzie sama jest dość silną aby dać sobie radę z nieprzyjaciółmi, naturalnie w przymierzu z Francyą więcej zrobić może. I o wiele prawdopodobniejszem jest przewidywanie, że Rossya i Francya w niedalekiej przyszłości podzielą pomiędzy sobą wpływ w Europie w ten sposób, że na zachód od Odry będzie sfera wpływu Francyi, a na wschód Rossyi, aniżeli przypuszczenie, iżby Rossya miała dopuścić do tego, aby jej odebrano Kongresówkę lub oddano Rumunii Noworossyę!“ Proroctwo swe kończy *Świet* następującemi słowy: „Otwarte i ścisłe przymierze zaczepne i odporne pomiedzy Rossyą a Francyą na długi czas powściągnie nad nową granicą zuchwałość i pychę niemiecką i zapewni spokój Europie“.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Konstantynopola, iż rossyjski ambasador Nelidow, powróci tamw najbliższych dniach. W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż Nelidów zamieni wkrótce swoje obecne stanowisko na inne. Nastąpi to z chwilą przewidywanego ustąpienia Giersa z posady ministra spraw zagranicznych; wypadek ten pociągnie za sobą znaczniejsze zmiany w dyplomatycznem ciele rossyjskiem.

Ministeryum spraw wewnętrznych rozesłało cyrkularz do gubernatorów i wogóle do wszystkich władz administracyjnych, w którym poleca, aby natychmiast sporządzono spisy żydów, mieszkających po miastach cesarstwa, zarówno mających, jak i niemających prawa pobytu po za granicą osiadłości żydowskiej. Tych ostatnich nakazał minister wydalić natychmiast do miejsc urodzenia. Naczelny prokurator św. synodu, Pobiedonoscew, wyjechał do Sewastopola. Przez czas urlopu zastępować go będzie Sabler.

Wydział centralny radykałów serbskich ukonstytuował się już wybierając Pasicza swoim prezydentem, Welimirowicza wiceprezydentem, Proticza i Stojana sekretarzem a Velję Todorowicza, dawniejszego prefekta w Belgradzie kasyerem. W Serbii zresztą ciągle jeszcze panują stosunki nieułożone. Dziennik urzędowy ogłasza raz po raz nowe dymisye urzędników, usposobionych radykalnie — a radykali znowu podnoszą krzyk, nazywając utworzenie komisyi, która ma zająć się zbadaniem administracyi byłego ministerstwa finansów, krokiem antikonstytucyjnym; według nich na podstawie §. 180 konstytucyi ma być jedynie kompetentną do tego „Główna kontrola“ t. j. najwyższa Izba obrachunkowa, której członków wybiera skupczyna.

Cholera.

O rozmiarach cholery w Rossyi dają dostateczne wyobrażenie następujące daty statystyczne, zestawione na podstawie wykazów urzędowych przez petersburskiego *Gońca urzędowego*:

„Do dnia 1 b. m. zmarło na cholerę w obrębie państwa rossyjskiego 144.590 osób. Najniepomyślniejszemi guberniami i obwodami pod względem cholery były następujące: Kaukaz (zmarło 53.159 osób), obwód Wojska Dońskiego (zmarło 14.592), gub. Saratowska (10.297), Samarska (9.728), Kraj Zakaspijski (9.465), gubernia Astrachańska (7.541), gubernia Tobolska (7.358), gub. Woroneska (4.726), gub. Symbirska (3.702), Wiacka (2.885), Tambowska (2,410), Orenburska (2.391), Charkowska (2.057), Kazańska (1.854), obwód Uralski (1 744), gub. Tomska (1.559), Niższo-Nowogrodzka (1.340). W pozostałych 22 guberniach i obwodach zmarło ogółem mniej, niż 1.000 osób. Najbardziej pomyślnemi guberniami i obwodami są następujące: gub. Nowogrodzka (zmarła 1 osoba), Twerska (8), Kijowska (16), Czernihowska (28), Chersońska (46), Tulska (80), Kostromska (82), Lubelska (91), Taurycka (94)“.

Według *Dniewnika Warszawskiego* dnia 9 b. m. w Lublinie zachorowało 41, wyzdrowiało 16, zmarło 15, pozostało chorych 186; w pow. Lubelskim zachorowało 2, wyzdrowiało 7, zmarła 1, pozostało chorych 13; w Łęcznej zachorowało 7, wyzdrowiało 7, zmarła 1, pozostało chorych 23. Oprócz wymienionych powyżej wypadków cholerycznych, były 3 wypadki śmierci w innych miejscowościach, mianowicie w osadzie Kraśnik pow. Janowskiego zmarli dwaj żydzi, przybyli z Lublina, i w osadzie Ostrów, w pow. Włodawskim gub. Siedleckiej zmarł żyd, przybyły z Łęcznej. Chociaż w tych wypadkach przyczyna śmierci nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona, prawdopodobnie wszakże były to wypadki cholery. Do obu miejscowości udali się naczelnicy powiatowi i oddziały sanitarne dla niesienia pomocy chorym, jeżeli nowe wypadki się zdarzą, odosobnienia ich i w ogóle przedsięwzięcia środków najenergiczniejszych w celu niedopuszczenia do jej rozwoju.

Z powodu pobytu cara w Królestwie Polskiem przeciągnięto pomiędzy Częstochową a gubernią Lubelską, nawiedzoną przez cholerę, kordon wojskowy i komunikacyę wstrzymano.

Petersburski departament medyczny miał zrobić zajmujące odkrycie. Badania wykazały mianowicie, że cholerę rozwleczono po całym caracie z herbatą; zatłuszczone smalcem woreczki, w których przewozi się pudełka z herbatą, mieściły w sobie całe kolonie bakteryj cholerycznych.

Hamburg teraz dopiero, z poprawnej statystyki cholerycznej dowiedział się, że był dzień, w którym 1000 osób zachorowało tam na cholerę; dwa dni, w których liczba zasłabnięć przekroczyła 1000, a jeden (27 sierpnia) kiedy sięgnęła po nad 1100 ofiar. Dnia 30 sierpnia było 484 wypadków śmierci, a jeszcze 2 września 478, odtąd dopiero straszne te cyfry, acz bardzo powoli, maleć poczynają. Usposobienie ogółu poprawiło się już nieco; w przyszły czwartek mają teatra, miejski i Thalji, otworzyć swe podwoje. Pociągi pospieszne Berlin-Hamburg zawieszono, rzadko bowiem kiedy w ostatnich tygodniach przywoziły więcej jak 10 pasażerów.

KRONIKA

Lwów, 15 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Werynia, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najdostojniejszy Arcyksiążę Leopold Salvator wraz z Ich Król. Wysokościami księciem Madrytu, księżną Madrytu i księżniczką Bourbon zwiedzali wczoraj o godzinie 4 popołudniu pracownię malarza p. Jana Styki i wyrażali się bardzo pochlebnie o dziełach naszego artysty.

— **C. k. dyrekcya ruchu kolei Państwowych** we Lwowie donosi, że z dniem 18 b. m. zostanie zawieszony ruch pociągów spacerowych do Zimnej wody i Brzuchowic.

Pociągi te zatem będą po raz ostatni kursowały w niedzielę, t. j. 18 b. m.

Począwszy od dnia 4 b. m., kursują wozy sypialne przy pociągach pospiesznych nr. 1/201 i 202/2 nie jak dotąd do Bukaresztu i z powrotem, lecz tylko do Suczawy.

— **Prezenta.** C. k. Namiestnictwo nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Tustanowicach, ks. Janowi Daszkiewiczowi, gr. kat. proboszczowi w Stupnicy.

— **Uroczysty akt** poświęcenia i otwarcia szkoły miejskiej im. Konarskiego, przy ulicy Leona Sapiehy odbył się dziś o godz. 10 przedpołudniem w obecności JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, Wiceprezydenta krajowej Rady szkolnej dr. M. Bobrzyńskiego, członków Reprezentacyi miejskiej z prezydentem p. Mochnackim na czele, grona nauczycielskiego i uczniów szkoły, tudzież bardzo licznie zgromadzonej publiczności.

— **Wpisy** w nowo założonej koncesyonowanej szkole muzyki p. Heleny Słomkowskiej ulica Teatralna l. 10 odbywają się od dziś począwszy codziennie od godziny 11 do 1 przedpołudniem i od godz. 4 do 6 popołudniu. Prospekt cen i podziału nauk tamże.

— **III Zjazd** krajowych kupców i przemysłowców we Lwowie rozpoczyna się w niedzielę dnia 18 b. m. Pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej, na którem p. Stanisław Szczepanowski, poseł do Rady państwa, będzie miał odczyt o reformie podatków w Państwie austryackiem. Ktoby nie otrzymał zaproszenia, a życzyłby sobie wziąć udział w Zjeździe, raczy się zgłosić do p. Jana Ihnatowicza ul. Sykstuska l. 25.

— **Pałac sztuk pięknych.** Projekt wybudowania pałacu sztuk pięknych we Lwowie, podany przed kilku laty przez grono mężów wybitnych, wejdzie niebawem w okres urzeczywistnienia. Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa sztuk pięknych, pod przewodnictwem ks. Lubomirskiego, po wyczerpującej dyskusyi, w której przemawiali pp.: Bełza, Dykas, Młodnicki, Till, Zacharyewicz i Zygadłowicz, postanowiono dążyć wszystkiemi siłami ku temu, by pałac sztuki we Lwowie mógł być wybudowanym i otwartym równocześnie z otwarciem powszechnej wystawy krajowej w roku 1894 i w tym celu zwrócić się do Rady miejskiej o przyspieszenie sprawy ofiarowania przyrzeczonego pod budowę gruntu.

— **Szkoła ozdobnych robót kobiecych.** W dniu 1 września otwarta została przy ulicy Sobieskiego l. 9, II piętro, szkoła prywatna ozdobnych robót kobiecych panny Wilhelminy Pentherówny. Myśli stworzenia w mieście naszem takiego zakładu przyklasną z pewnością wszystkie nasze panie, które wiedzą, jak bajeczne stosunkowo sumy płacić im wypadało nieraz za drobnostki, jakie one same zrobićby sobie mogły przeszedłszy kurs fachowy, z łatwością, a co ważniejsza z przyjemnością. Tkactwo ręczne i nauka innych robót i robótek kobiecych będą przedmiotem studyów na kursie p. Pentherówny, która w szerokich kołach pań naszych znana jest zaszczytnie jako artystka w swoim fachu. Nowemu temu a pożytecznemu przedsięwzięciu szczerze życzymy powodzenia.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Ksawera ze Szczepanowskich Zakrzeńska, właścicielka dóbr w Królestwie Polskiem, przeżywszy lat 67, i Franciszka Skalska, matka artysty sceny lwowskiej, przeżywszy lat 73.

W Czerniowcach, Karol Lenczewski, szef policyi miejskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15 września 1892. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 września do 12 w południe dnia 15 września b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z południa co do siły słaby (1), niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (76 proc. wilgot. względ.) opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +17,7°C., najwyższa +24,2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,2°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 768 mm.

Prognoza na dobę 16 września 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby podniesie się do +20°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **W sprawie fundacyi im. ś. p. Ign. Łukasiewicza**, której celem będzie: „udzielanie nagród wzorowym wójtom gmin wiejskich“, otrzymujemy następujące pismo: W styczniu 1882 r. zmarł wielce zasłużony obywatel pow. krośnieńskiego, poseł na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości ś. p. Ignacy Łukasiewicz, twórca przemysłu naftowego, gorliwy i czynny członek wydziału tamtejszej Rady powiatowej, pełen poświęcenia i ofiarności, niezmordowany pracownik nad umoralnieniem, oświatą ludu i podniesieniem jego dobrobytu, za pomocą przemysłu domowego i szkółek wiejskich. Aby po tak zacnym ziomku pozostało trwałe, a dla ludu wiejskiego pożyteczne wspomnienie, zebrało się wkrótce po jego zgonie grono obywateli we Lwowie, i postanowiło zająć się utworzeniem fundacyi im. Ign. Łukasiewicza na udzielanie nagród wzorowym wójtom gmin wiejskich. W tym celu zawiązał się komitet i na podstawie pozwolenia c. k. Namiestnictwa upoważniony do zbierania składek, rozesłał dotyczącą odezwę do Rad powiat. i wielebn. duchowieństwa. Nie wiadomo czemu przypisać, że na 74 powiatów, tylko 12 Rad powiatowych odpowiedziało na odezwę z przyłączeniem kwot na ten cel przeznaczonych. Gorliwiej zajęły się tą sprawą konsystorze i dekanaty obrządku łacińskiego. Do końca maja b. r. wpłynęło na ten cel 1.674 zł. 96 ct. Kwota ta jest bardzo szczupłą, dlatego też komitet udał się do Wys. Namiestnictwa o ponowne pozwolenie do zbierania dalszych składek w r. 1892, a uzyskawszy takowe, zwrócił się powtórnie: do Rad powiatowych, tudzież do spółek i przedsiębiorstw naftciarskich, do miast, miasteczek i gmin wiejskich ziemi Jasielskiej (zkąd właśnie ś. p. Ign. Łukasiewicz posłował) z uprzejmą prośbą, aby się tą sprawą zająć raczyły.

Byłoby bardzo skutecznem, gdyby Rady powiatowe w porozumieniu i za współudziałem wieleb. ks. proboszczów stosowną kurendą do gmin wiejskich wydaną i rozesłaną, lub przemówieniem w kościele i cerkwi, pobudziły włościan do udziału w ich własnym interesie; że ład i porządek we wsi nietylko ochrania od szkód, ale przyczynia się do dobrobytu i umoralnienia tak pojedynczych rodzin, jak i całej gminy. Tu nie chodzi o znaczne datki. Niechby w każdej większej gminie złożono tylko po 3 lub 4 dziesiątaki, t. j. 30 do 40 gospodarzy po cencie, i to jednorazowo, już zbierze się odpowiedni fundusz. „Ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka“.

W tej też nadziei, że się zbierze, rozesłano ponownie odnośną odezwę; rezultat onejże komitet ogłosi. — Nadmieniono wyżej, iż wskutek odezwy w r. 1882 wysłanej wpłynęło do końca maja 1892 r. 1.674 zł. 96 ct. Powyższa kwota powstała z następujących datków: I. Członkowie komitetu złożyli 445 zł. II. Z po za komitetu złożyli we Lwowie 247 zł. 50 ct. III. Wydział krajowy 100 zł. IV. Wielebne duchowieństwo obrządku łacińskiego 237 zł. 26 ct. V. Rady powiatowe, a mianowicie: bocheńska, horodeńska, lwowska, gorlicka, niska, stanisławowska, przemyślańska, cieszanowska, łańcucka, rawska, pilznieńska, stryjska: razem 193 zł. VI. Rodzina ś. p. Ignacego Łukasiewicza 360 zł. VII. Reprezentacye miejskie razem 43 zł. 55 ct. VIII. Gminy wiejskie razem 16 zł. 65 ct. IX. Redakcye razem 23 zł. X. Pojedyncze osoby z prowincyi razem 9 zł. Ogółem 1.674 zł. 96 ct., która to kwota, według tego, jak wpływała, składaną była na książeczkę oszczędności w Banku galic. i wynosi obecnie 2.500 zł. Od czasu ułożenia tego sprawozdania i rozesłania ponownej odezwy wpłynęło: Od rodziny ś. p. Ign. Łukasiewicza 25 zł., i od Rady powiat. w Tarnobrzegu 5 zł.

Z komitetu fundacyi im. Ign. Łukasiewicza we Lwowie w sierpniu 1892 r.

Apol. Stokowski skarbnik. — *Dr. Franciszek Smolka* przewodniczący.

— **Na listę członków** „Towarzystwa dla rozwoju i upiększenia m. Lwowa“ wpisali się w dalszym ciągu z wybitniejszych osobistości pp.: radcy Dworu Marceli Czaykowski i Jan Hild, protomedyk dr. Józef Merunowicz, starszy intendent obrony krajowej Leopold z Polkowa Konopacki, radcy Namiestnictwa: Leopold Szabel i dr. Józef Kleeberg, starosta Stanisław Czerwiński, starszy radca budownictwa Maciej Moraczewski, radca budownictwa Józef Braunseis, starszy radca rachunkowy Ignacy Kępiński, radcy szkolni: Jan Lewicki i dr. Seweryn Dniestrzański; dr. Edward Stroynowski, naczelny weterynarz krajowy Aleksander Littich i w. i.

Z przyjemnością zauważyliśmy na tejże liście członków, także wpisy trzech pań, które stwierdzają ogólną sympatyę, jaką Towarzystwo w coraz szerszych kołach naszego miasta zyskuje.

= **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się onegdaj przy budowie młyna parowego pod l. 52 przy ulicy Janowskiej. Murarz Antoni Skomorowski, chcąc wybić dziurę w murze w wysokości 2 piętra, celem przedłużenia rusztowania, wysunął w odnośnem miejscu z okna belkę okrągłą, zaledwie jednak stanął na niej, spadł z tej wysokości na podwórze realności. Niebezpiecznie potłuczonego, który sam sobie przypisuje winę, odstawiono natychmiast do domu, gdzie pod opieką lekarską dotąd pozostaje.

— **Krajowe Towarzystwo elektryczne.** We Lwowie powzięto myśl utworzenia „krajowego Towarzystwa elektrycznego“ w celu rozszerzenia zastosowania światła elektrycznego. Towarzystwo ma zarazem zadanie zapobiegać narzucaniu się nam obcych, a nas wyzyskujących żywiołów, dopomagać bezowocnym usiłowaniom pojedyńczych, a chętnych jednostek, położyć kres kosztownym próbom zaprowadzenia światła elektrycznego w pojedyńczych budynkach miasta Lwowa, — a natomiast sprowadzić kwestyę oświetlenia elektrycznego na właściwe dziś powszechnie praktykowane tory, t. j. zaopatrzenia miasta w prąd elektryczny ze stacyi centralnej. Myśl powyższą podjęto tem chętniej, o ile że miasto Lwów przygotowuje się do tak ważnego dzieła, jak urządzenie powszechnej wystawy krajowej, na której tak w obec swoich, jak i zagranicy, niewątpliwie na równi z innemi miastami europejskiemi wystąpić i przedstawić się powinno.

Do grona inicyatorów Towarzystwa, które otrzymało już zezwolenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych na założenie stacyi centralnej we Lwowie, należą pp.: Hipolit Bohdan, prof. dr. Adam Czyżewicz, prof. Roman Dzieślewski, inż. Waleryan Dzieślewski, JE. ks. Adam Sepieha, JE. hr. Wilhelm Siemieński, dr. Alfred Zgórski.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w Tarnopolu. Uczeń tamtejszego gimnazyum, klasy VII, nazwiskiem Jan Szwed, zabił strzałem z rewolweru nauczyciela Feliksa Głowackiego, a następnie strzałem w piersi sam sobie odebrał życie.

W celu zbadania sprawy na miejscu, wyjechał wczoraj do Tarnopola, członek krajowej Rady szkolnej dr. Ludomił German.

O czynie tym okropnym dochodzą nas następujące bliższe szczegóły:

Po ukończeniu lekcyi o godzinie 12, wychodził prof. Głowacki z klasy VII; za nim wybiegł uczeń tej klasy Jan Szwed i z rewolweru grubego kalibru strzelił do profesora a następnie do siebie, w obecności wszystkich uczniów. Oba strzały spowodowały śmierć natychmiastową. Z dochodzenia okazuje się obecnie, że Głowacki, jeden z najlepszych profesorów, miał w tej klasie dopiero drugą lekcyę i że Szwed poprzednio nie był jego uczniem, nie mógł więc mieć do tego profesora żadnej specyalnej nienawiści. Natomiast stwierdzono, że

Szwed już od przeszło pół roku zdradzał zboczenie umysłowe i przed bliższymi kolegami wyrażał się głośno z zamiarem samobójstwa. Jak się więc okazuje, prof. Głowacki padł niewinną ofiarą obłędu ucznia.

— **Straszny wypadek.** W Królewcu naprawiają teraz część zamku królewskiego, dawnej siedziby władców pruskich. Dnia 2 września runęła część rusztowania drewnianego, otaczającego restaurowany bok gmachu; na rusztowaniu leżały niezwykle wielkie ciosy granitu. Widocznie ciężar był to zbyt duży względnie do wiązań rusztowania, które też runęło, zrządzając okropne nieszczęście. Ofiarami katastrofy padli nie tylko robotnicy w liczbie dwunastu (było to już ku wieczorowi i część ich poszła do domu), lecz i ośmiu przechodniów, w tej liczbie młodziutka panienka, która może 30 sekund przedtem pożegnała się na owem miejscu z narzeczonym. Biedacy nie wiedzieli, że było to rozstanie na zawsze.

— **Po latach wielu.** W tych dniach grono turystów przedsięwzięło wycieczkę na szczyt Monte Rosa. Na wysokości kilku tysięcy metrów spostrzeżono wśród śniegu i lodu kawałek jakiejś szaty. W przypuszczeniu, że natrafiono na trupa nieszczęśliwego turysty, poczęto odgrzebywać odzież i znaleziono.... słynny w swoim czasie żakiet dr. Perroziego. W r. 1876 Perrozi, brat b. ministra skarbu, o mało nie postradał życia w górach wśród lodowców. Uratował go przewodnik, który jednak w popłochu zgubił pomieniony żakiet doktora. Suknia ta najspokojniej przeleżała sobie 16 lat pod śniegiem, spuszczając się tylko wraz z lodem o jakie 100 metrów co roku. Znalezione w kieszeni bilety wizytowe i lornetkę właściciel ofiarował alpejskiemu muzeum w Turynie.

— **Polscy robotnicy w Danii.** Z Kopenhagi pisze jeden z zamieszkałych tamże Polaków: Z niemałem zadowoleniem czytałem w tutejszych dziennikach duńskich notatkę o naszych włościanach, którzy w liczbie 30-tu za namową agentów przybyli na jedną z duńskich wysp baltyckich, aby tam pomagać podczas żniw Duńczykom i przytem coś dla siebie na zimę zarobić. W Danii, kraju bardzo przemysłowym, brak jest robotnika wiejskiego, dlatego już oddawna powstała myśl posiłkowania się robotnikami z krajów ościennych. W roku bieżącym zrobiono próbę pierwszą z Polakami, o których nieledwie z entuzyazmem dziś piszą duńskie gazety. Obszerny referat o robotnikach polskich umieścił dziennik prowincyonalny *Inteligensblad*. Za dziennikiem tym piszą prawie wszystkie kopenhaskie dzienniki o naszym robotniku, wychwalając niepomiernie jego pracowitość, pobożność i uległość. Rolnicy duńscy, u których nasi chłopi pracują, nie potrafią wytłómaczyć sobie, zkąd chłop polski bierze siły, kiedy posiłek jego jest nadzwyczaj skromny. Zmysł oszczędności, według relacyi duńskiego sprawozdawcy jest też u chłopów naszych posunięty do ostateczności. Sprawozdawca nie umie sobie wytłómaczyć tylko, czemu przy tej oszczędności — *de polske arbeiderne ere saa fattige* — polscy robotnicy są tak biedni! Z wielkiem uznaniem dla pobożności naszych chłopów są ich duńscy pracodawcy. Aby religijne potrzeby zaspokoić, wożą ich daleko do jednego z miast duńskich, gdzie się znajdnje ksiądz katolicki i parafia. Według słów korespondenta, robotnicy polscy są ludźmi bardzo wdzięcznymi. Najmniejsza usługa im wyświadczona nie ujdzie ich uwagi i dziękują za nią w sposób bardzo uprzejmy. Z przewiezieniem ich na wyspę mieli Duńczycy zrazu kłopot, gdyż jakiś żydek w Kopenhadze okłamał chłopów, przedstawiając im służbę u Duńczyków jako niewolę najcięższą, w której trzeba będzie zaprzedać duszę i ciało. Dzięki interwencyi urzędnika konsulatu rossyjskiego powiodło się jednak chłopów przekonać, że służba tak złą nie jest i namówić do wyjazdu. Zrobiwszy raz z robotnikiem polskim doświadczenie tak korzystne, nie ulega wątpliwości, że agencye duńskie w roku przyszłym większą liczbę robotników polskich sprowadzą.

— **Wystawa przemysłu budowlanego** na placu i w gmachu Szkoły politechnicznej otwarta codziennie od 10 rano. Wstęp 20 ct., katalog do nabycia w kasie po cenie 20 ct. Wieczorem koncert orkiestry wojskowej, oświetlenie elektryczne.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze letnim. Dziś, we czwartek „Koniec Sodomy“, sztuka w 5 aktach Sudermanna w przekładzie Julii Otrembowej. Trzeci występ pana Romana Żelazowskiego i drugi występ panny Stanisławy Dziryttównej. — W piątek, „Musotte“, sztuka w 3 aktach Maupassant'a i Normanda. Drugi występ pani Żelazowskiej i czwarty występ pana Romana Żelazowskiego.

Przedstawienia polskie w Wiedniu. — **Edward Reszke.** Po niefortunnem i prawie skandalicznem przedstawieniu „Krakowiaków i Górali“, zabłysła dla polskiej sztuki szczęśliwsza gwiazda, w osobie Edwarda Reszkego, który, jak nam donoszą, z wielką tylko niechęcią dał się nareszcie uprosić do wystąpienia w podobnych warunkach. Osoby wiarogodne, przybyłe z Wiednia, w smutnych barwach kreślą nam tamtejsze stosunki. Opowiadają one niestworzone rzeczy i skandale, na które jednak lepiej rzucić zasłonę, już i tak bowiem skompromitowaliśmy się aż zanadto przed obcymi. Dzienniki zwalają całą winę na hr. Z. Cieszkowskiego. Rzeczywiście hr. Cieszkowski wraz z p. Koźmianem zostali wybrani przez komitet do urządzenia polskich przedstawień w Wiedniu. Pan Koźmian miał się zająć dramatem i komedyą, hr. Cieszkowski operą. Gdy nadzieja występów teatru warszawskiego się rozwiała, a p. Modrzejewska odmówiła udziału, ustąpił p. Koźmian, twierdząc słusznie, że lepiej nie urządzać żadnych w Wiedniu przedstawień, niż urządzać złe; pozostał hr. Cieszkowski, który mimo cofnięcia się Reszków i pani Kochańskiej, i mimo dawanych mu życzliwych rad, wytrwał w nieszczęsnem postanowieniu dania kilku na wystawie przedstawień. Rezultat wiadomy. Słusznie zatem na hr. Cieszkowskiego spada główna część odpowiedzialności, ale nie cała. Trzeba w imieniu sprawiedliwości rozdzielić winę; są tu i inni winowajcy, a mianowicie członkowie komitetu, którzy oddawszy ważną i bardzo skomplikowaną sprawę jednej osobie, zachowali się z karygodną apatyą nie dając zupełnie znaku życia. Winni są także ci, i to nie najmniej, którzy dla lokalnych względów i interesów pragnęli za każdą bądź cenę zrobić sobie reklamę i popisywać się w Wiedniu przedstawieniami, których wartość artystyczna bynajmniej nie odpowiadała wzniosłemu celowi, t. j. pokazania wielkiej stolicy europejskiej co mamy najlepszego i najświetniejszego na polu muzyki! W ogóle polskie przedstawienia na wystawie teatralnej smutną kartę i upokorzający epizod stanowić będą w dziejach naszego społeczeństwa. Oby stać się mogły na przyszłość nauką i przestrogą! Przedewszystkiem niech nas nauczą powierzać rzeczy poważne odpowiednim ludziom. W tym zaś wypadku nikt nie był *the right man, in the right place!*

Edward Reszke odniósł wielki w Wiedniu tryumf, jakkolwiek wszystkie dzienniki wyrażają żal, że publiczność wiedeńska nie mogła usłyszeć niepospolitego artysty w jakiejś operze, któraby była dała mu pole do rozwinięcia całego zasobu dramatycznego talentu. *N. fr. Presse* powiada, że artysta posiada francuską technikę spiewu, przypominającą Faurea i Lassalea. Artysta potrafił zachwycić publiczność wspaniałym dźwiękiem swego niezwykle pięknego organu, nie porywając jednak słuchacza naturalnem ciepłem.

Neue fr. Presse gani zachowanie się publiczności, która okazywała swój zachwyt w sposób nieprzyzwoity (stukaniem lasek i nóg), niegodny przybytku sztuki; wreszcie nie posiada *N. fr. Presse* dosyć ostrych słów do potępienia lichoty fortepianu, przy którym kazano spiewać artyście tej miary co Reszke!

Presse pisze, że dystyngowana artystyczna indywidualność p. E. Reszkego wzniosła wysoko sztandar polskiej sztuki na wystawie. Głos artysty ma indywidualną barwę i szlachetny charakter. Nie łatwo się zapomina tego głosu, i chciałoby się go słyszeć bez końca. Te pełne, dźwięczne i piękne tony piersiowe, ta skończona sztuka, są własnością szczupłej tylko wybranej garstki artystów.

Długo rozwodzi się *Fremdenblatt* nad p. Edwardem Reszkem, którego nazywa polsko-francuskim spiewakiem. Reszke był bohaterem wieczoru, a publiczność wiedeńska zgotowała mu niebywałe owacye. *Fremdenblatt* unosi się nad siłą i objętością głosu, dramatyczną ekspresyą, wyborną szkołą i doskonałym stylem artysty. P. Reszke spiewał rzeczy Meyerbeera, Wieniawskiego, Czajkowskiego i Moniuszki („Kozak“). Oprócz tego dodał znaną pieśń p. n.: *Le petit portrait.* Oklaskom nie było końca.

Politik zamieszcza obszerne telegramy z Wiednia, donoszące o entuzyastycznem przyjęciu, jakiego doznał Reszke.

Pester Lloyd drukuje feljeton pióra dra Helma, p. n.: „Polska opera w Wiedniu“. Artykuł ten sympatycznie i z widoczną życzliwością napisany, ostro niemniej krytykuje przedstawienia wiedeńskie. Autor omawia szeroko muzykę Moniuszki, której odmawia narodowego charakteru (prócz tańców); jest to muzyka rutynowanego i dzielnego kompozytora, który jednak nie potrzebował być Polakiem aby napisać „Halkę“. Dr. Helm konstatuje niesłychanie słabą obsadę partyj solowych z wyjątkiem Jontka (Myszuga). Panna Pawlikówna rozporządza tylko resztkami głosu a jej ciągłe tremolowanie denerwuje słuchacza. W końcu podnosi autor zasługi p. Jareckiego.

Teatr polski w Petersburgu. Niebawem powróci do Petersburga p. Kazimierz Kamiński, dyrektor miejscowego teatru polskiego. P. Kamiński bawi obecnie w Warszawie, gdzie kompletuje swoją trupę. Niezwłocznie po przybyciu do Petersburga poczyni przygotowania do pierwszego przedstawienia, mającego się odbyć w dniu 7 października. Przedstawienia będą dawane trzy razy tygodniowo: w niedziele, wtorki i czwartki, w niedawno odnowionym teatrze p. Pawłowa przy ulicy Troickiej. Sezon teatralny będzie trwał do dnia 8 lutego, t. j. do rozpoczęcia się wielkiego postu. Z Petersburga towarzystwo dramatyczne p. Kamińskiego wyjedzie celem dania kilkunastu przedstawień do Rygi, Mitawy i Libawy. Na święta Wielkanocne zawita do Moskwy, zkąd wyjedzie celem objazdu wszystkich znaczniejszych miast w cesarstwie. Artyści są skontraktowani na cały rok. Główniejsze siły stanowią panie: Bellina, Bartoszewska, Komorowska, Morska, Pichorówna, Puchniewska, Solska i inne, oraz panowie: Antoniewski, Glogier, Mielnicki, Gorzkowski, Roland, Popławski, Wysocki i inni. Na pierwsze przedstawienie w Petersburgu będzie dana komedya hr. Fredry (ojca) „Pan Jowialski“ z nowemi dekoracyami i kostyumami. Repertuar ma się składać z najnowszych oryginalnych sztuk autorów swojskich współczesnych, oraz dawniejszych, niegranych jeszcze w Petersburgu. Wyjazd Towarzystwa z Warszawy nastąpi w dniu 16 b. m.

Przegląd sądowy i administracyjny, wychodzący we Lwowie pod redakcyą prof. dr. Tilla, zawiera w zeszycie 9:

1) O nabyciu nieruchomości przy egzekucyjnej sprzedaży, przez dr. Konstantego Lewickiego (ciąg dalszy). 2) O strukturze posiłkowej poręki austryackiej przez dr. Zygmunta Lilienfelda (ciąg dalszy). 3) O żebractwie i włóczęgowstwie przez Aleksandra Męcińskiego (ciąg dalszy). 4) Iuris ignorantia przez dr. Bronisława Łozińskiego. 5) W kwestyi czystości języka urzędowego, przez dr. Edwarda Podlewskiego 6) Zapiski literackie: O obecnem zadaniu sądów polubownych dla spraw cywilnych. Napisał dr. Franciszek Ksawery Fierich (przez E. Tilla) — Die Giltigkeit des Tittels als Erforderniss wirksamer Eigenthumsübertragung. Vortrag von dr. Emil Strohal. (przez E. Tilla). 7) Praktyka cywilno-sądowa. 8) Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dr. Wincentego Tarłowskiego. 9) Praktyka administracyjna. — Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego przez dr. Aleksandra Małaczyńskiego. 10) Kronika: Statystyka zbrodni w państwie niem. w r. 1890. 11) Wiadomości urzędowe. 12) Ogłoszenia urzędowe.

Począwszy od następnego zeszytu Przegląd rozszerza swój program, chcąc uwzględnić rozwój nauk społecznych. Rozmiary czasopisma znacznie się powiększą, bo odtąd każdy zeszyt zawierać będzie siedm arkuszy druku, zamiast pięciu. Mimo to cena prenumeraty pozostaje niezmieniona i wynosi nadal 7 zł. rocznie, 3 zł. 50 ct. półrocznie a 1 zł. 75 ct. kwartalnie.

Odpowiednio do zmienionego programu musiał uledz zmianie tytuł czasopisma, które odtąd nazywać się będzie: *Przegląd prawa i administracyi.*

Do redakcyi przystąpił zaszczytnie znany publicysta i prawnik, p. dr. Bronisław Łoziński, em. c. k. radca Namiestnictwa, co daje gwarancyę, że rozszerzenie programu będzie zarazem wzbogaceniem treści czasopisma, którego redakcya ustawicznie dąży do tego, aby stworzyć z niego pierwszorzędny organ dla zakresu prawa i administracyi.

Revue des Deux Mondes zamieszcza między innemi wspaniałe porównanie Bismarcka z Wallensteinem, pióra p. Valbert (V. Cherbuliez). Bardzo również zajmującym jest artykuł o aktorach i aktorkach francuskich z 18 wieku p. Du Blet Autor kreśli z talentem sylwetki Adryenny Lecouvreur, obu Quinault, panny Clairon, pani Favert i t. d.

Wystawa przemysłu budowlanego

(Oryginalne sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

Z produktów keramicznych, więcej specyalności wymagających niż kamionkowe rury, nasady kominowe, obkłady, dalej cegły ogniotrwałe, okładzinowe, wreszcie tak ważny artykuł, jakim są płyty posadzkowe, t. zw. flizy są u nas częścią bardzo mało wyrabiane, częściowo wcale nieprodukowane i z małym też wyjątkiem sprowadzane bywają w ogromnej ilości i za znaczne kapitały z zagranicy. Na wystawie obecnej zwracają uwagę tego rodzaju przedmioty nadesłane przez hr. Esterhazego z Węgier, przez firmę Barta i Tychy w Pradze, dalej wyroby fabryki ks. Liechtensteina w Themenau, Karola Schlimpa w Wiedniu, fabrykaty bukowińskie itd.

O ile publiczność podziwia te piękne i staranne wyroby, a zwłaszcza barwne i wzorzyste płyty posadzkowe, o tyle przykro naszym budowniczym, że w tym dziale nie mogą obyć się bez zagranicy.

Atoli i w tym względzie mamy już pocieszające fakta do zanotowania. Cegły okładzinowe z fabryki Lewińskiego i Sp. i z fabryki w Niepołomicach, wyroby z ogniotrwałej gliny z Krzeszowic i wystawa warsztatu krajowego garncarskiego w Porębie — jakkolwiek nie wytrzymują porównania z okazami tak doskonałymi, jak n. p. hr. Esterhazego i nie wykazują wszystkich fabrykatów, poprzednio wspominanych, to świadczą z jednej strony o rzetelnych usiłowaniach w tym kierunku, z drugiej o tem, że w kraju znajdują się warunki do rozszerzenia przemysłu keramicznego i na te dla postępu budownictwa tak ważne artykuły. Warsztat w Porębie jest wprost zapowiedzią bliskiego już przełomu, za co należy się Wydziałowi krajowemu prawdziwa wdzięczność. Co więcej, oto na podstawie orzeczenia stacyi keramicznej co do materyału surowego w dobrach hr. Potockiego z Krzeszowic, nosi się tenże z myślą założenia ogromnej fabryki wyrobów szamotowych i kamionkowych, jak cegieł ogniotrwałych, rur wychodkowych i wodociągowych, płyt posadzkowych i t. d., słowem tych wszystkich artykułów, o których powyżej była mowa.

Będzie to więc ostatnia zapora dla importu produktów keramicznych.

Najważniejszy tryumf święcić dziś może krajowy przemysł keramiczny w zastosowaniu do robót kaflarskich. Na wystawie krajowej w r. 1887 widzieliśmy piece jednobarwne krajowego wyrobu, które rugowały już zagraniczne. Na dzisiejszej wystawie zastąpione są trzy krajowe fabryki pieców kaflowych, t. j. z Glińska, J. Lewińskiego we Lwowie i konsorcyum Kubin, Brich & Korzeniowski również we Lwowie, które, jak wiadomo, dostarczają nie tylko dla naszego miasta, ale i na daleką prowincyę pieców jednokolorowych (zielone i brunatne). W ostatnim czasie rozszerzyły wszystkie trzy fabryki działalność i na piece majolikowe na tle barwnem. W skutek niezaprzeczonej znakomitej jakości i pięknego artystycznego wykonania, piece kaflowe nasze zamknęły już w zupełności granicę dla towaru zagranicznego i dziś stoimy na tym punkcie, że pozostał nam tylko do wyrugowania jeden jedyny rodzaj pieców kaflowych, t. j. piece porcelanowe białe lub barwne na białem tle, których dla braku odpowiedniego materyału na większej przestrzeni kraju dotąd się wcale nie wyrabia.

Otóż to jest ta jedyna gałęź przemysłu keramicznego, która zasila i prawdopodobnie dłuższy jeszcze czas zasilać będzie dochody firm obcych, a przedewszystkiem fabryki Hardtmutha w Budziejowicach.

Nie ma jednak wątpliwości, że w skutek znakomitych postępów w fabrykacyi pieców majolikowych, nadających się do ozdoby mieszkań nawet z wyszukanym urządzonych komfortem, porcelanowe piece będą u nas rzadkością i znajdą się wyjątkowo tylko tam, gdzie względy specyalnie dekoracyjne, lub osobliwe upodobanie zamożnego właściela budowy, wyjątek taki u sprawiedliwią. Oprócz pieców wymienionych 3 firm i Hardtmutha, znajdują się na wystawie piękne i gustowne piece kolorowe, nadesłane przez firmę Adolf Raschka z Morawy. Na tem koniec.

Jest tu w porównaniu z ilością fabryk pieców kaflowych bardzo mało — a wspominamy o tem z żalem, z uwagi na wysoko rozwinięte kaflarstwo w Krakowie, które na wystawie wcale nie jest reprezentowane.

Pozostała nam jeszcze wzmianka o najnowszej zdobyczy kunsztu keramicznego — o majolikach, jako ozdobach zewnętrznych budowli. Wyrób naszych lwowskich majolik rozpoczął się przed dwoma laty. Że przemówiły te ozdoby do gustu budujących dowodzi tego spora ilość nowych, majolikami okraszonych budynków; a że w tym kierunku zastój nie nastąpi, ręczy za to trwałość i strona estetyczna produktu nadającego się wybornie do naszych klimatycznych stosunków. Fabrykacya cegieł okładzinowych i majolik będzie niezawodnie powodem reformy w traktowaniu zewnętrznej strony naszych nowych budowli, bo zmieni nietylko w zupełności wygląd ale wskaże zarazem, że w naszych stosunkach budować należy z większem uwzględnieniem trwałości i kosztów konserwacyi. Na dowód, jak szybko działa ten czynnik reformacyjny, wspomnijmy z dumą, że dziś Lwów posiada więcej majolikami ozdobionych domów aniżeli Wiedeń.

Fr. Skowron.

GŁOSY PUBLICZNE.

Z Wydziału Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki otrzymujemy następujące pismo:

Od kilkunastu lat jest zwyczajem w Towarzystwach dobroczynnych akademickich pisać wezwania do dłużników, którzy wypożyczywszy z Towarzystwa pieniądze, w chwilach, w których potrzebowali zasiłków — dziś będąc w możności oddania nie poczuwają się do tego obowiązku, nie pomni, że i obecnie znajdują się tacy, co także pomocy potrzebują.

I nasze Towarzystwo nie jest w szczęśliwszem położeniu; i my odzywać się musimy do sumienia i uczciwości tych, co pożyczyli od nas pieniędzy (a mamy rozpożyczonych 22.000 zł. w. a) i dotychczas nietylko nie zwracają nam tychże, ale nawet znaku życia nie dają,

lub co najczęściej się zdarza na listy do nich pisane po grubiańsku odpowiadają. Odwołujemy się więc po raz ostatni do naszych dłużników z prośbą zwrotu długu, abyśmy nie potrzebowali uciekać się do ostatecznego środka — do sądu. Od dziś za 2 tygodnie podamy nazwiska wraz z kwotami dłużnemi, tych panów, którzy i na tę odezwę odpowiedzi nie dadzą, do publicznej wiadomości, a 15 października b. r. oddamy bezwarunkowo ich sprawę do sądu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 14 września.

W przeciwstawieniu do poprzedniej giełdy, ostatni targ odznaczył się większem ożywieniem co do papierów przewozowych, podczas gdy renty i papiery bankowe cofnęły się cokolwiek. Zmiana ta powstała w skutek rozmaitych pogłosek, odnoszących się do operacyj walutowych, a których treść wyraża przekonanie, że rokowania z grupą Rotschilda nie tak prędko się rozpoczną. Na targu przewozowym tendencya była doskonała, przedewszystkiem dla Staatsbahnów, które płacono o 1 zł. wyżej (do 295·50). Akcye Werndla (austr. fabryki broni) podskoczyły w skutek pogłoski, jakoby fabryka otrzymała z Rumunii poważne zamówienia.

Z rent cofnęła się najbardziej złota węgierska. Waluty idą bardzo powoli lecz systematycznie w górę.

Losy kredytowe. Przy ciągnieniu odbytem 1 b. m., wylosowano następujące serye: 113, 503, 538. 804, 941, 983, 1120, 1256, 1610. 2269, 2425, 2495, 2713, 2939, 3440, 3957, 4092, 4103 i 4187. Główna wygrana 150.000 zł. padła na seryę 3440 nr. 15, 30.000 zł s. 538 nr. 33, 15.000 zł. s. 1256 nr. 64. Po 5 000 zł. s. 2269 nr. 97, s. 2713 nr. 63; po 2.000 zł. s 941 nr. 8, s. 1120 nr 37; po 1.500 zł. s. 983 nr. 21, s. 2939 nr. 47; po 1.000 zł. s. 538 nr. 11, s. 2425 nr. 69, s. 2939 nr. 75, s. 4103 nr. 47. Po 400 zł. s. 113 nr. 80, nr. 87, s. 503 nr. 12, nr. 76, s. 538 nr. 77, s. 804 nr. 31, nr. 86, s. 941 nr. 4, nr. 6, s. 983 nr. 36, nr. 53, nr. 70, s. 1256 nr. 27, nr. 39, s. 1610, nr. 18, s. 2269 nr. 31, nr. 65, nr. 66, nr. 69, s. 2425 nr. 37, nr. 82, nr. 86, nr. 96, s. 2495 nr. 12 nr. 33, s. 2713 nr. 27, nr. 30, nr. 44, nr. 79, s. 3440 nr. 49, nr. 77, nr 89, s. 3957 nr. 3, nr. 32, nr. 45, s. 4103 nr. 18. Na wszystkie inne numera zawarte w powyższych seryach przypada po 200 zł.

Losy austryackie Czerwonego Krzyża. Przy ciągnieniu odbytem 1 b. m. padła główna wygrana 15.000 zł. na ser. 4696 nr. 3; 1.000 zł. ser. 5260 nr. 25; po 500 zł. ser. 2180 nr. 36, ser. 4107 nr. 35, ser. 6972 nr. 31, ser. 8766 nr. 11, ser. 11017 nr. 23; po 100 zł. ser. 1458 nr. 41, ser. 2459 nr. 48, ser. 2923 nr. 14, ser. 2936 nr. 6, ser. 3157 nr. 23, ser. 3722 nr. 13, ser. 5157 nr. 37, ser. 6903 nr. 26, ser. 8569 nr. 8, ser. 10023 nr. 17; po 50 zł. ser. 1338 nr. 21, ser. 1520 nr. 28, ser. 1569 nr. 43, ser. 5292 nr. 16, ser. 3132 nr. 33, ser. 3341 nr. 39, ser. 5872 nr. 39, ser. 6245 nr. 13, ser. 10654 nr. 49, ser. 11083 nr 2.

W ciągnieniu amortyzacyjnem wylosowano następujące serye: 89, 128, 451, 480, 982, 1242, 1868, 2028, 2308, 2403, 2525, 2622, 2764, 2771. 2835, 3560, 3614, 4148, 4225, 4282, 4385. 4548, 4645, 4783, 5361. 5369, 5697, 5755, 6607, 6641, 7062, 7203, 7568, 7832, 7861, 8044, 8383, 8596, 8652, 8863, 8906, 9350, 9393, 9411, 9477, 11804. Na wszystkie numera zawarte w tych seryach przypada po 12 zł.

Konsumcya koniny w Berlinie zwiększa się z rokiem każdym. Liczba jatek końskich zwiększyła się w ostatnich dwudziestu latach z 17 na 36. Pierwsze takie jatki założono w r. 1847, ze względu na panującą w owym roku ogólną drożyznę. Liczba koni zabitych zwiększyła się od roku 1870 z 3.141 na 8 398. Większa część koni, przeznaczonych na rzeź, nie pochodzi z Berlina, lecz bywa skupowana przez handlarzy na targach prowincyonalnych. Utworzyło się zresztą stowarzyszenie, które w okolicach Berlina będzie wypasać stare konie, przeznaczone na rzeź.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 września: pszenica 7 25 do 7·50, żyto 5·50 do 5·75, jęczmień 5·— do 5·50, owies 5·— do 5.50, rzepak nowy 9·25 do 9 60, groch 5·50 do 8·—, wyka 4 50 do 5·—, nas. lniane 10 — do 10·75, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 51·— do 56 —, biała 65·— do 75 —, szwedzka —·— do —·—, kminek 17·— do 17·60, anyż 23·50 do 26·—, kukurudza 5·60 do 5·70 chmiel nowy za 56 kilg. 90·— do 100·—, spirytus 13 — do 13 50. Nowy spirytus na zimowe miesiące 12 — do 12 50.

Usposobienie: Co do zboża i spirytusu lepsze, co do chmielu słabsze.

Czerniowce: pszenica 7·80 do 8·—, średnia 7 50 do 7·65, żyto 5·40 do 5·60. średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 4·75 do 5·—, owies 4·90 do 5·—, średni —·— do —·—, rzepak na jesień 9·50 do 9·75, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie 7·75 do 8·—, koniczyna —·— do —·—, kukurudza 5·— do 5·15, na czerwiec —·— do —·—, bób —·— do —·—, groch 6·50 do 8·—, anyż —·— do —·—, spirytus za 10.000 litr prc. 14·— do 14 75.
Usposobienie mdłe.

Kraków: pszenica biała 8·30 do 8·50, czerwona nowa 8·— do 8·45, żółta 8·— do 8·45, żyto 6·45 do 6.75, jęczmień browarny 6·75 do 7·—, pastewny 5·70 do 5 85, owies 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, groch 7·25 do 10·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. biała —·— do —·—, rzepak stary 10 — do 10·25, wyka —·— do —·— zł.
Usposobienie spokojne.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 3 września do 10 września b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·30 do 7·55, żyto 5·55 do 5·75, jęczmień browarny 6·— do 6 25, pastewny 5·— do 5·35, owies 5·65 do 6 —, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8 — do 8·50, pastewny 5·50 do 6·25, fasola —·— do —·—, bobik 5·25 do 5 50, wyka 5·— do 5·25, koniczyna 50·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 32·—, anyż płaski 30·— do 32·—, kminek 20 — do 20 50, rzepak zimowy 9 25 do 9·75, rzepak letni nowy —·— do —·—, stary —·— do —·—, lnianka 7 25 do 7·75, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel nowy 152·— do 179·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 49 35 do 49 65.

OSTATNIA POCZTA

P. Prezydent c. k. austr. kolei państwowych, radca sekcyjny dr. Leon Biliński powrócił w poniedziałek wieczorem z pięciotygodniowej podróży inspekcyjnej po liniach kolei państwowych, należących do zakresu dyrekcyi ruchu w Pradze i Pilznie.

W dniu 1 października zbierają się w Budapeszcie Delegacye. Wspólny budżet na r. 1893, który będzie Delegacyom przedłożony, jest już zupełnie wypracowany; wykazuje on małe zwiększenie się wydatków, wywołane bieżącemi stosunkami a ograniczone do możliwie najmniejszych rozmiarów.

Cesarzowa niemiecka powiła w nocy z 12 na 13 b. m. szczęśliwie córkę. Jest to nietylko pierwsza córka cesarstwa niemieckich, którzy mieli dotychczas samych — sześciu — synów, ale także od roku 1808 pierwsza księżniczka pruska z głównej linii dynastyi Hohenzollernów. Stan zdrowia dostojnej pacyentki jest zupełnie zadowalający. Pomiędzy najpierwszemi depeszami gratulującemi szczęśliwego rozwiązania, był także telegram i od Najj Pana.

Kreuz Zeitung zaprzecza stanowczo pogłoskom, które rozszerzały w ślad za monachijską *Allgemeine Zeitung* dzienniki niemieckie, jakoby księdzu arcybiskupowi Stablewskiemu, podczas wizyty u ministra oświecenia Bossego, dano jasno do zrozumienia, iż dalsze życzenia językowe Polaków nie będą zgoła uwzględnione. *Kreuz Zeitung* zapewnia, że cała ta historya polega na wymyśle. Arcybiskup odwiedził ministra Bossego, aby wyrazić mu życzenia co do przebudowy arcybiskupiego pałacu.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, że do Genuy przybył był w ostatnich dniach z Berlina włoski ambasador przy dworze niemieckim, generał Lazza, aby złożyć wyrazy hołdu królewskiej parze włoskiej i odbyć konferencyę z ministrami Giolittim i Brissem. Z Genuy uda się gen. Lazza za kilka dni wprost z powrotem do Berlina.

Dzienniki warszawskie przepełnione są urzędowemi opisami podróży cara do Dęblina i pobytu w tej twierdzy. Z tego, że carowi towarzyszy rossyjski minister wojny Wannowskij, tudzież, że zebrali się w Dęblinie prócz Hurki, wszyscy ważniejsi dowódcy, wnioskują ogólnie, iż mimo zaprzeczeń i groźby cholery odbędą się w okolicy Dęblina w obecności cara wielkie manewry.

Niebawem rozpoczną się w Rossyi procesa przeciw sprawcom znanych rozruchów w Astrachanie, Saratowie, Pokrowsku, Chwalińsku, Józefówce i Taszkiencie. Oskarżonych jest przeszło stu; powołano z górą tysiąc świadków.

Rossyjski ambasador, bar. Mohrenheim odpowiedział na list p. Clémenceau, który podaliśmy we wczorajszym numerze. Ambasador przeprasza na wstępie p. Clémenceau, że nie zaraz odpowiedział, a następnie dziękuje serdecznie za okazaną sympatyę i usunięcie nieporozumienia. Słowa *Ne quid nimis* powinny stać się naszem hasłem, miałem je zawsze w pamięci przy wszystkich wypadkach, których byłem świadkiem przez długie lata mego urzędowania.

W uzupełniających wyborach w Tournau został wybrany umiarkowany republikanin. Kandydat antisemicki na 14.000 głosujących otrzymał trzy głosy.

Rada ministrów w Paryżu postanowiła, aby dzień 22 września, jako stuletnia rocznica ogłoszenia rzeczypospolitej, był uroczyście obchodzony w Panteonie. Wszystkie władze wezmą udział w uroczystości.

Przebywający obecnie w Anglii były tłómacz poselstwa rossyjskiego w Ruszczuku Jakobson, zabiera znowu głos w *Swobodzie*, aby dowieść wobec zaprzeczeń zastępcy Giersa p. Szyszkina, że sprzedane prezeń Stambułowowi dokumenta są autentycznemi. Twierdzi on to z całą stanowczością i oświadcza, że rząd rumuński wiedział już w roku 1890 o tych dokumentach, które się wówczas znajdowały w Ruszczuku. Prefekt policyi w Bukareszcie prosił agenta bułgarskiego Todorowa, aby otrzymał pozwolenie wysłania kogo do Ruszczuku celem dokonania odpisu dokumentów. Todorow wzbraniał się i tylko obojętności i lenistwu urzędników rossyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zawdzięczać należy, że położenie rzeczy się zmieniło i że dokumenta dostały się wprost do rąk Stambułowa. Nadto opowiada Jacobson, że w lipcu r. 1890 wysłał szef tajnej policyi rossyjskiej, rzeczywisty radca stanu Roszkowskij, agenta Landeisena do Bukaresztu pod fałszywem nazwiskiem Lati, celem sporządzenia w Rumunii bomb dynamitowych, przeznaczonych dla Bułgaryi. Policya rumuńska dowiedziała się o tem i spowodowała później wydalenie agenta, który jest anarchistą, nihilistą i fabrykantem bomb paryskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pięciokościoły, 15 września. Najj. Pan był wczoraj przed południem obecny na manewrach i powrócił o trzy kwadranse na 11-tą do miasta. Wieczorem o pół do 7 odbył się obiad dworski.

Pięciokościoły, 15 września. Najj. Pan wyjechał wczoraj, o godzinie pół do 8 wieczorem, z powrotem do Wiednia, żegnany przez ludność pełnemi zapału owacyami.

Wiedeń, 15 września. Najj. Pan powrócił dzisiaj rano z Pięciokościołów do Schönnbrunu.

Wiedeń, 15 września. *Wiener Ztg.* ogłasza, że suplent III gimnazyum państwowego w Krakowie Kazimierz Bronikowski został mianowany nauczycielem w państwowej szkole przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń, 15 września. W procesie o malwersacye na Bukowinie odczytano relacye, jakie w sprawie przemycania kukurudzy składali dyrekcyi skarbowej w Czerniowcach Wołoszynowicz, Spendling i Kobierski. Relacye te brzmią jednomyślnie tak jakoby przemycanie było wprost niemożliwem i nazywają przesuwacza wagonów, który doniósł pierwszy o nadużyciach, waryatem. Trzcieniecki przypisuje winę lekkomyślności, z jaką powyższe sprawozdania układano, podrzędnym organom skarbowym. Świadek, starszy komisarz Weik, który wysyłany był na stacyę Bajaszestie, ażeby przemytników kukurudzy pochwycić na gorącym uczynku, opowiada odniesione wtedy z tej stacyi spostrzeżenia zgodnie z aktem oskarżenia. Banczeskul i Janowicz byli skonsternowani tem niespodziewanem jego pojawieniem się, a pierwszy z nich następnego dnia się zastrzelił. W ogólności zeznania świadków są obciążające dla oskarżonych. Trzcieniecki w rozmowie z Weikem o sprawkach Spendlinga i Kobierskiego wyraził się był: „Jeżeli rzeczy tak stoją, to poprostu dostałem się pomiędzy złodziei domowych.“ Zeznania innych świadków były mniej doniosłe.

Wiedeń, 15 września. W toku rozprawy dzisiejszej w procesie o oszustwo cłowe na Bukowinie po odczytaniu protokołu zeznań świadków pp. Petrino i br. Pino, okazało się z toku rozprawy, iż już w r. 1884 nadchodziły doniesienia o przemytnictwie, doniesienia te jednakowoż pozostawały bez skutku. Świadek nadstrażnik Kresmer, który doniósł o porozumieniu się przemytników ze strażą, został za to przeniesiony. Prezydent podniósł, że zeznanie to obciąża oskarżonego nadinspektora Spendlinga.

Świadek, respicyent Adelsberger, zwracał już w roku 1889 uwagę Trzcinieckiego na oszukańcze manipulacye, i został za to dwa razy pominięty przy awansie; dopiero jak zagroził, iż wystąpi ze służby, ponieważ obawiano się, żo w takim razie zadenuncyuje, awansowano go. — Trzciniecki przedstawia tę rzecz tak, jakoby on używał świadków do zapobieżenia przemytnictwa.

Świadek, sekretarz skarbowy Bogucki, zeznaje, że doniesienia o przemytnictwie składano *ad acta*; nazywało się, że Spendling ustnie składa sprawozdanie Trzcinieckiemu.

Wiedeń, 15 września.. Król grecki przybył tu wczoraj, o godzinie 8, minut 20 wieczorem. Dziś rano udał się w dalszą podróż do Gmunden.

Parenzo, 15 września. Sejm uchwalił budżet krajowy na rok 1893 po długiej i namiętnej mowie Spinczica, który motywował wniosek o danie votum nieufności ludu słoweńskiego i jego deputowanych wszystkim władzom zwierzchniczym z wyjątkiem Boga, Ojczyzny i Najj. Pana. Po załatwieniu przedmiotów, będących na porządku dziennym, sejm został zamknięty wśród entuzyastycznych okrzyków na cześć Monarchy.

Berlin, 15 września. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm jedzie w niedzielę do matki, do Hamburga.

Hamburg, 15 września. Wczoraj zachorowało na cholerę 344 osób zmarło 148.

Hamburg, 15 września. Profesor Koch przybył tutaj.

Hamburg, 15 września Ministerstwo tutejsze ofiarowało milion marek na zwalczanie cholery.

Szczecin, 15 września. Urzędownie stwierdzono dwa nowe wypadki cholery.

Genua, 15 września. Król przyjmował deputacyę miasta Barcelony i nadał burmistrzowi wielką wstęgę orderu św. Maurycego, oraz dał w upominku miastu Barcelonie obraz słynnego malarza Barabino. Prezes wystawy Kolumbowej Raggio, otrzymał tytuł hrabiego. Królestwo w nocy wyjechali do Monzy.

Genua, 15 września. Królestwo włoscy wyjechali ztąd wczoraj wieczorem, wśród owacyjnego pożegnania ze strony ludności.

Belgrad, 15 września. (*Tel. pryw.*) Korespondentowi *Nowosti* wyraził metropolita Michał żal, że Rossya tak nieprzyjaźnie traktuje nowe ministerstwo w Serbii, które pragnie sympatye Rossyi sobie zaskarbić. Utrudnia to położenie przyjaciół Rossyi w Serbii.

Tuluza, 15 września. Zdarzył się tu wypadek śmierci, w skutek biegunki, podobnej do cholery.

Bruksela, 15 września. Wczoraj zdarzył się znowu wypadek cholery.

Paryż, 15 września. Wczoraj zachorowało 59 osób na cholerę. zmarło 44. W Hawrze zachorowało 11 osób, zmarło 7.

Dublin, 15 września. Na radzie, odbytej w pałacu wicekróla uchwalono zniesienie wszelkich zarządzeń obowiązujących z mocy irlandzkich ustaw przymusowych.

Nowy-Jork, 15 września. Według doniesień biura *Reutera* skonstatowano pięć wypadków cholery azyatyckiej w samym Nowym Jorku. Pierwszy wypadek skonstatowano w d. 6 b. m.

Telegraficzny kurs wiedeński

Wiedeń, 15go września 1892 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 312·35, Alp. Tow. górnicze 66 60, Węgierskie akcye kredytowe 357·50, Akcye anglo-austryackie 152·—, Akcye banku Union 241·75, Akcye kolei Karola Ludwika 215·50, Akcye kolei Północnej 281·75, Akcye kolei Południowej 97·50 Losy tureckie 44 70, Akcye kolei państwowej 297 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 243·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 197 —, Wiedeńskie losy komunalne 161·50, Akcye tytoniowe 181·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104 75, Akcye kolei Elbetal 227 —, Akcye banku dla krajów koronnych 221 70, 4-proc. węgierska renta złota 112 25, Akcye banku związkowego 115 —, Rubel papierowy 1 20 75, Węgierska renta papierowa 100·50 Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Kreshowiecki

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

Przez cały rok otwarty

Koncesyonowany Zakład wodoleczniczy

Marjówka (poczta Lwów). 825

Sześć nowych murowanych budynków. **Kaplica** (Msze św. codziennie). **Urządzenia wzorowe. Kuchnia** we własnym zarządzie. Pobyt i kuracya zacząwszy od zł. 25 tygodniowo. **Lekarz** przebywający stale w zakładzie. **Połączenie z siecią telefoniczną** miasta Lwowa. **Omnibus** do Lwowa w godzinach 8½ rano, 2½ po poł. i 7. wieczór; ze Lwowa (plac Halicki) w godzinach 11¾ przed południem, 4 po poł. i 8. wieczór — Wszelkich bliższych informacyj co do pomieszkań i t. p. udziela Zarząd.

Emil Bertemilian Brajer, właściciel zakładu. **Dr. Wiktor Legeżyński,** lekarz kierujący.

Kurs przygotowawczy do egzaminu jednorocznych ochotników rozpoczyna się 1 października 1892. Informacyj udziela od 6—7 wieczorem przy ulicy Piekarskiej nr. 8. Łabowski.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 września 1892

Hotel Warszawski.

PP. H Kamieński z Manasterzysk, W. Poray Zbrożek z Wierzbiąża, J. Siemiograj ze Sokala, R. Sieradzki z Bohorodczan, R. Preiss z Doliny, W. Sieczyński z Tarnopola, F. Szymański, K. Somernitz, N. Deuches, H. Wolf i M. Sachs z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej L. 18, otwarte dla publiczności w święto i niedzielę od godziny 10—11 przed południem we środy i soboty od g. 11—3. Wstęp wolny.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6·01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 września 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	241	50	244	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	336	—	340	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	60	108	30
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	15	98	85
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	30	97	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	94	70	95	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	50	100	20
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	10
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	94	20	94	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% H. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	19.½	1	21.½
00 marek niemieckich	58	40	59	—

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 września 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96.65	96.85
luty-sierpień	96.55	96.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	96.35	96.55
kwiecień-październik	96.25	96.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.25	141.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	151.—	152.—
„ „ 1864 po 100 złr.	185.50	186.50
„ „ 1864 po 50 złr.	184.75	185.75
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.25	153.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115.80	116.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.45	100.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.60	105.60
Galicyi	104.75	105.75
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.10	95.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.75	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.25	314.—
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	638.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	338.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	215.—	219.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	996.—	998.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	92.50	93.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	331.—	332.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2815.—	2820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	215.—	216.—
Lwów-Czern. kol. 1. po 200 zł. a. w.	242.90	243.90
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	295.50	296.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	97 —	98.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	101.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.75	112.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.10	102.10
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.—	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.85	101.30
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.50	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	99.60
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	99.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.—	86.—
z r. 1884	93.35	94.35
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.50	103.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	189.75	190.75
Clarego po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.—	55.—
Ilfiego po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	17.90
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.75	12.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	24.75	25.25
Salma po 40 zł. m. k.	62.20	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.75	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	62.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.75	120.10
Paryż za 100 fr.	47.57.5	47.62.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 64219 (5540 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych ck. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu, lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1893 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 25 października 1892 do drugiej godziny popołudniu do Prezydyum ck. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe obwieszczenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których ma być uskutecznioną dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
Lwów, dnia 11 września 1892.

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabackverschleisgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabackfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländihen Tabackverschleiss-Magazinen, oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1893 wird die Konkurrenzverhandlung mittelst schriftlicher Offerte, welche an das Präsidium der k. k. Finanzlandes-Direktion in Lemberg bis einschlisslich 25 Oktober 1892 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat die Angabe der beiläfigen Mengen der Frachtgóter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei der k. k. Finanzlandes-Direktion in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanzbezirks-Direktionen und Tabackvdrschleiss Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Lemberg, am 11 September 1892.

L. 81 (5390 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 135 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Hindy Birnbaum jako prawonabywczyni Leiby Geszwinda przymusowa sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużnika Stanisława Bilwina względnie tegoż spadkobierców Belesława, Klemensa, Maryi, Józefa, Klementyny, Witolda, Cecylyi i Natalyi Bilwinów własnej połowy realności w Olchowcu położonej ciało hip. wyk. hip. l. 106 ks. gr. gm. kat. Olchowiec objęte stanowiącej a składającej się z parc. bud. l. 99/1 i 99/2 z domem mieszkalnym, stodołą i stajnią na nich się znajdującemi a dalej z parc. gr. l. 202/1, 202/2, 203, 715, 1454, 1457, 1584, 1624, 1743, 1745, 1761, 1787, 1952. 1985, 2033, 2136, 2139, 2156, 2157/1, 2207, 2225, 2239, 2283, 2291, 2293, 2297, 2298, 2371, 2373, 2416, 2422, 2486, 2487. 2488, 2593, 2594, 2629, 2630. 2708/1, 2719, 2722, 2724, 2726, 2729, 2881, 2882, 2928, 2936, 2940, 2959, 2982, 2983 i 2985 w dniu 18 października 1892 i w dniu 18 listopada 1892 każdym razem o godz. 11 przed połud. w gmachu sądowym z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 5929 zł. 50 ct.

Wadyum zaś kwota 592 zł. 95 ct.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwałą przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest c. k. not. p. Józef Żubek z Mielnicy.

Mielnica, 20 marca 1892.

L. 11081 (5478 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Naftuły Saufta w kwocie 100 zł. w. a. zpn. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 52 w Hrusiatyczach położonej wyk. hip. l. 190 w 4/5 częściach a wykazu hipot. l. 138 w 3/12 częściach Pańka Pawłów własnej objętej w terminach dnia 20 października 1892 i dnia 24 listopada 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania sprzedać się mających części powyższej realności stanowi kwota 542 zł

Wadyum 54 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze tut. sądu.

Chodorów, 29 lutego 1892.

L. 3066 (5416 1—3)

Dnia 19 października i dnia 23 listopada 1892 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Zrotowicach położonej, wykazem hipotecznym tej gminy l. 153 i 2/6 części realności wyk. hip. tej gminy Nr. 152 objętej Ilka i Anny Halik własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Weniga w kwocie 42 zł. zpn.

Cena wywołania 925 zł.

Wadyum 92 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowio Mikołaja Nowaka ze Zrotowic.

Z c. k. Sądu powiatwego.
Niżankowice, 30 czerwca 1892.

L. 6051 (5363 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce, zawiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 23 lwh. 486 ks. gr. gminy Grabówki, w dniach 21 października 1892 i 25 listopada 1892 w sądzie o godzinie 10 rano, realność ta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 530 zł. 53 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych i nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 8 marca 1892 do hipoteki weszli do rąk ck. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 27 lipca 1892.

L. 7699 (5491 1—2)

Na zasadzie uchwały Rady zarządu miasta z dnia 7 września 1892 odbędzie się w tutejszym Magistracie dnia 27 września 1892 licytacya publiczna na wydzierżawienie przysługującego gminie miasta Rzeszowa prawa propinacyi wódek i piwa, dalej prawa poboru daniny komunalnej od napojów propinacyjnych, tudzież na wydzierżawienie browaru miejskiego na czas od 1 października 1892, względnie od zatwierdzenia oferty przez Radę zarządu do końca grudnia 1895 r. za pomocą ofert pisemnych, które najdalej do godziny 12 w dołudnie dnia 27 września 1892 wnoszone być mają.

Cenę wywołania ustanawia się:

za prawo propinacyi wódek i piwa wszelkiego rodzaju rocznie zł. 24.400
za prawo poboru daniny komunalnej . . . zł. 23.500
za browar miejski rocznie zł. 600
Razem zł. w. a. 48.500

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze magistratu.

Z Zarządu gminy.

Rzeszów, dnia 10 września 1892.

L. 1796 (5489 1—5)

Dnia 26 września 1892 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert na olej rzepakowy i oliwę maszynową potrzebną w roku 1893.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych olejów, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 12 września 1892.

L. 2841 (5454 1—3)

W Pilzneńskim ck. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 17 października 1892 i dnia 21 listopada 1 92 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 90 księgi gruntowej gminy Czarna objętej, dłużnika Franciszka Bucha, a względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej, celem zaspokojenia wierzytetności Strausa Pinkasa w kwocie 18 zł. zpn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 55 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego ck. notaryusza w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1892.

L. 7943 (5437 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Blaua cesysonaryusza Beili Apfel w kwocie 114 zł. 90 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym 21 września 1892 i dnia 27 października 1892 każdym razem o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 442 gminy Padew.

Cena wywołania 1192 zł.

Wadyum 119 zł. 20 ct

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 10 sierpnia 1892.

L. 8218 (5470 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Maryi Grygoraszczuk dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 100 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności dłużnika Jana Tymoczki Józefa w Kołomyi położonej wyk. hip. 663 II. dziel miasta Kołomyi objętej w dwóch na dzień 12 października 1892 i 17 listopada 1892 każdym razem o godzinie 9 przed połud. wyznabzonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyzej ceny szacunkowej w kwocie 332 zł. 95 ct. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 33 zł. 30 ct. aw. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub któreby na rzeczoną realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Daniłowicza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 2812 (5341 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole przeprowadzi celem zaspokojenia sum 37 zł. 16 ct., 37 zł. 7 ct. i 552 zł. 26 ct. aw. zpn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie licytacyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 w Klebanówce i wyk. hip. l. 139 w Bogdanówce objętych Motia vel Markusa Goldfliessa własnych w dwóch terminach a to dnia 13 października i 25 października 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Na drugim z powyższych terminów sprzedaż także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej 1/3 części ceny wywołania miejsce mieć może.

Cena wywołania realności wyk hip. l. 102 w Klebanówce 1218 zł., zaś realności wyk. hip. l. 139 w Bogdanówce 275 zł. aw.

Wadyum 150 zł. aw.

Resztę warunków, opis przynależności i wyciąg hipoteczny wolno przeglądnąć w registraturze.

Nowesioło, 25 czerwca 1892.

L. 9341 (5508 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na trzechletni okres 1893—1895 dla utrzymania drogi Błażowa Łańcut odbędzie się 28 września r. b. w c. k. Starostwie w Łańcucie rozprawa licytacyjna zapomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna szutru dostawić się mającego na rok 1893 w ilości 1630 m^3 wynosi 5834 zł. 80 ct. aw.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz ilości szutru do każdego kilometra dostawić się mającego, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w powyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnosić należy oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. przy dołączeniu 5 prc. wadyum, z oznaczeniem ofiarowanych cen za jeden metr sześcienny szutru z każdego łomu lub szutrowiska nie tylko cyframi ale także i literami.

Co do samej dostawy zastrzega się, że do końca stycznia każdego roku dostawić należy 6/10 części przepisanej ilości szutru do każdego kilometra, zaś do 30 czerwca każdego roku ma być dostawa w zupełności ukończoną.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą i muszą się odnosić do miejsc poboru szutru tj. szutrowisk lub łomów, z których poszczególne przestrzenie drogi mają być zaopatrzone.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo też zawierające jakiekolwiek dopiski lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 września 1892.

L. 4166 (5444 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Tuchowie podaje do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie od Franciszka Wojtarowicza a mianowicie 8 rat po 10 zł itd. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem egzekucyjna licytacya realności lwh 165 ks. gr. gm. kat Siedliska objętej, Franciszka Wojtarowicza własnej w dniach 19 października 1892 i dnia 16 listopada 1892 każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie.

Cena wywołania stanowi kwotę 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Skałon ze Siedlisk.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Tuchów, dnia 18 sierpnia 1892.

L. 6435 (5534 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Nadwórnie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 września 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 października 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 108 według wyk. hip. 825 gminy Pasiecznej Rudolfa Trześniaka własnej, na rzecz Dawida Mendla Brandwein pto 23 zł. 25 ct. a. w.

Cena wywołania 210 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych lub tych którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem dr. Karola Bardacha w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 26 lipca 1892.

L. 10934 (5512 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha i Rozalii Sliwów w kwocie 50 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod nk. 39 w Strożówce położonej wykazem hipotecznym l. 31 objętej dłużnika Franciszka Ksawerego Potoka własnej na dzień 11 października i 8 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1627 zł. 50 ct.

Wadyum 163 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p adwokata dr. Storna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 15 sierpnia 1892

L. 3105 (5538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do publicznej wiadomości, że w tym że sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności w Obodówce położonej, wedle wyk. hip. l. 96 tejże gminy dłużników Jewki Nahirnej, Teodora Zajączkowskiego i nielet. Anny i Teodozyi Zajączkowskich własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 275 zł. a. w. a to dnia 13 i 25 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 3615 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 361 zł. 50 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zarazem ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 5 lutego lutego 1892 do tabuli weszli kuratorem p. Nemezyusza Mayera w Nowżmsiole i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 25 czerwca 1892.

L. 9826 (5520 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 58 zł. 66 ct. a. w. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku odbędzie się dnia 14 października 1892 i dnia 18 listopada 1892 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 33 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Izraela Salzmanna i Itty Majer pod lk. 128 w Posadzie olchowskiej położonej wyk. hip. l. 191 ks. grunt. gminy kat. Posada olchowska objętej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 maja 1892 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata dr. Flakowicza a p. adwokata dr. Lobaczewskiego zastępcą tegoż w Sanoku.

C. k Sąd powiat. m. del

Sanok, dnia 18 sierpnia 1892.

L. 4628 (5460 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Dąbrowie w ilości 521 zł. zpn odbędzie się tutaj dnia 19 października i 23 listopada 1892 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 17, 21, 103, 106 i połowy realności lwh. 142 w Wietrzychowicach Jana Biedrońskiego i spólników własnych.

Cena wywołania 2618 złr., 4058 złr., 200 złr., 150 złr., 350 złr.

Wadyum 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Myciński w Żabnie

C k. Sąd powiatowy.

Żabno, 16 sierpnia 1892.

L 4629 (5461 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego dąbrowskiego w ilości 41 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 października i 23 listopada 1892 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 163 i 3|24 realnosci whl. 172 gminy Siedliszowice objętych Małgorzaty Sliwiny i spólników własnej.

Cena wywołania 210 zł. i 4 zł. 98 ct.

Wadyum 21 zł. i 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno. 17 sierpnia 1892.

L. 9588 (5184 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. s. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie sumy 2300zł. zpn. licytacyęrealności spadkobierców ś. p. Antoniny Stanuchowskiej własnej, wyk. hip. 177 gm. Zniesienie objętej, na dzień 17 listopada 1892 i na dzień 16 grudnia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.

Cena wywołania 3970 zł.

Wadyum 397 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Kulikowski.

C. k. Sąd pow. m. del. s. II.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1892.

L. 8353 (5014 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Małgorzaty Gąnorowej do Katarzyny Gębkowej i spól. w kwocie 96 zł. 22 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 października 1892 i 17 listopada 1892 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh 60 w Trzebini położonej egzekutów własnej.

Cena wywołania 436 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Zygmunta Kepplera z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 8 lipca 1892.

L. 5449 (5192 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya 1) 1/2 posiadłości lwh. 156 gm. Michalewice objętej dłużnika Wawrzyńca Wilczyńskiego względnie jego spadkobierców własnej, 2) posiadłości lwh. 157 gminy Michalewice objętej dłużnika Wawrzyńca Wilczyńskiego względnie jego spadkobierców własnej, 3) posiadłości lwh. 173 gm Michalewice objętej dłużnika Kazimierza Wilczyńskiego własnej 4) 1/3 posiadłości lwh. 120 gm. Michalewice objętej dłużnika Kazimierza Wilczyńskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 października 1892 i dnia 30 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 347 zł., dla realności pod 2) 90 zł., dla realności pod 3) kwotę 414 zł. 50 ct., dla realności pod 4) kwotę 30 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest p. Jacek Zyborski w Rudkach.

Rudki, dnia 8 sierpnia 1892.

L. 789 (5510)

Dnia 28 września 1892 o godzinie 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert celem zabezpieczenia robót kowalskich potrzebnych w roku 1893.

Wadyum 200 zł.

Warunki i bliższe szczegóły mogą być przejrzane w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 10 września 1892.

Konkursa.

L. 1892 (5509)

C. k. Starostwo w Nisku poszukuje uzdolnionego dyetaryusza obznajmionego dokładnie z manipulacyą Starostwa, płaca miesięczna 30 do 35 zł. pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy.

Podania udokumentowane należy wnieść do starostwa.

Nisko, dnia 13 września 1892.

L. 5424 (5468 3—3)

W etacie służby gminnej miasta Stryja wakuje posada koncepisty z płacą rocznych 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 200 zł. aw.

Kandydacj winni się wykazać ukończonymi studyami prawniczemi i złożeniem egzaminów państwowych, tudzież odbytą już praktyką w publicznej służbie administracyjnej rządowej lub autonomicznej: muszą być dalej obywatelami austryackimi i wykazać, że wieku normalnego nieprzekroczyli.

W braku kompetentów posiadających żądane warunki co do wykazania się złożonych wszystkich egzaminów prawniczych udzieloną będzie ta posada, także kandydatowi nieposiadającemu wszystkich powyższych warunków, jeżeli pod względem reszty kwalifikacyi nadania tej posady godnym się okaże.

W każdym jednak razie kandydaci z kwalifikacyą zupełną będą mieli pierwszeństwo.

Posada ta nadaną będzie na trzy lata prowizorycznie po upływie których dopiero nastąpi stabilizacya.

Podania należy wnosić do Magistratu w Stryju do 30 września 1892.

Magistrat król. miasta.

Stryj, dnia 9 września 1892.

L. 2072 (5490 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia wys. Wydziału krajowego z dnia 9 sierpnia 1892 l. 38180 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Łące.

Okręg ten obejmuje 16 gmin na obszarze 229 kwadr. kilom. z ludnością 16858.

Roczna płaca 500 zł. i ryczałt na koszta podróży służbowych 275 zł.

Kandydaci muszą posiadać prócz dostatecznej fizyczńej zdolności, którą udowodnić należy świadectwem c. k. lekarza powiatowego lub świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego, następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający wykonywanie praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. podjąć się utrzymywania apteki domowej.

Między kandydatami będą mieli ci pierwszeństwo, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Samborze przed 5 października br.

Wydział powiatowy

w Samborze, dnia 3 września 1892.

L. 39865 (5488 2—3)

K o n k u r s:

a) na posadę pocztmistrza przy ck. urzędzie pocztowym w Probużnie w powiecie Husiatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł.

Pobory:

Płaca rocznych . .	500 zł.
za służbę telegraficzną	120 „
ryczałtu kancelaryjnego	120 „
i wynagrodzenia . .	600 „

za codzienną jazdę posłańczą do Kopyczyniec i napowrót;

b) na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Rosulnej w powiecie Bohorodczańskim za kaucyą 200 zł.

Płaca rocznych . .	120 zł.
ryczałt kancelaryjny .	24 „
wynagrodzenie . .	240 „

za codziennego posłańca pieszego do Sołotwiny.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 4 października, zaś o następną najpóźniej do 28 tego miesiąca w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafu we Lwowie.

Lwów, dnia 9 września 1892.

L. 8097 (5506 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 210 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia posady sędziego powiatowego w Dobromilu z dniem 30 września 1892 upływa.

Lwów, dnia 10 września 1892.

L. 820 (5537 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje niniejszem konkurs z terminem do 31 października 1892.

I. Posada młodszego nauczyciela przy szkole 4 klasowej w Lisku z roczną płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

II. Przy szkołach etatowych jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Balnicy.
2. „ Łupkowie,
3. „ Maniowie,
4. „ Olszanicy,
5. „ Serednicy,
6. „ Smolniku ad Baligród,
7. „ Stefkowy,
8. „ Telesznicy oswarowej,
9. „ Wetlinie,
10. „ Woli michowej,
11. „ Zahoczeniu,
12. „ Zubeńsku,
13. „ Leszczowatem,
14. „ Skorodnem,
15. „ Stańkowy,
16. „ Zawadce,

III Przy szkole etatowej jednoklasowej w Baligrodzie z roczną płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W szkołach w Lisku i Baligrodzie jest wykładowym język polski, we wszystkich innych szkołach język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną, wszystkie dokumenta służbowe wraz z wykazem lat służby, a wrazie ubiegania się o kilka posad winni załączyć przynajmniej wykaz służbowy wedle przepisanego formularza.

Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Lisko, 4 września 1892.

Upadłości.

L. 18524 (5493 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Majera Hollandra protokołowanego kupca towarów zagranicznych w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wł. Chudnicki c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Stanisław Toharz.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 30 września 1892 o godz. 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 listopada 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchanie w dniu 28 listopada 1892 o godz. 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 12 września 1892.

Kuratele.

L. 7664 (5353 2—3)

Fryderyk Wilhelm dwojga im. Christ nauczyciel szkół ludowych w Białej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 30 lipca 1892 l. 4849 uznany został za głupkowatego.

Stanisław Gutwiński aptekarz z Bielska ustanowiony został tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 13 sierpnia 1892.

L. 9308 (5458 2—3)

Daśko Wasyluk z Starogrodu uznany marnotrawcą a kuratorem jego Wasyl Sitlarski.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 28 lipca 1891.

L. 8196 (5501 2—3)

Józef Harydzuk z Bortnik uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Nikiefor Sołowij z Bortnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 22 sierpnia 1892.

L. 2910 (5351 2—3)

Pałanę Affiniec 2 ślubu Kambij z Romanówki uznano marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiono Jędrzeja Affińca z Romanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 12 kwietnia 1892.

L. 4259 (5435 2—3)

Julianna Koranówna z Korczyny uznaną została za głupowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Rasia z Korczyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 1 września 1892.

Wyroki prasowe.

L. 18498 (5539)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie orzekł pod dn. 30 sierpnia 1892 l. 16784 na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w Tom. XI Nr. 31 czasopisma: „Ekonomista polski“ pod napisem: „Dwadzieścia lat Rossyi w Polsce“ z rozdziałami „Rządy Aleksandra III“ i „Zakończenie“ zawiera znamiona występku z §. 491 i 493 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 września 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6234 (5271 3—3)

Zawiadamia się Jacentego Molka z miejsca pobytu nieznanego, że na pozew Jana Stopki z 15 lipca 1892 l. 6234 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty temuż sumy wekslowej 230 zł. zpn. który doręczono Jacentemu Molkowi do rąk kuratora adw. Bersona.

Wzywa się zatem Jacentego Molka, aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, inaczej szkodliwe skutki sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 16 lipca 1892.

L. 3954 (5293 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Emeryka bar. Mattencloit i Andrzeja Standa z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Józef Falter i Maurycy Dattner wnieśli 8 lipca 1892 l. 3954 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i ekstabulacyę prawa zastawu dla kwoty 420 zł. wa. zpn. w stanie biernym dóbr Mików, Prełuki, Duszatyn, Dołżyca i Komańcza intabulowanego, który do postępowania pisemnego się dekretuje.

Dla pozwanych Emeryka bar. Mattencloit i Andrzeja Standa ustanawia się kuratorem adw. dr. Flakowicza w Sanoku, a pozwanych wzywa się, by temuż kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 6069 (5482 2—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozocie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli, jako to:

do l. 6069/91: 3 chusteczki znaczone G. C., 6 chusteczek znaczonych A. J., F. D., H. M., A. S., B. V., chustka batystowa bez znaku i serweta o znaku M. W.;

do l. 7095/91, 10362/91, 4991/92, 7473/92, 2251/92, 7516/92, 6864/92, 9581/92, 9963/92: 3 flaszki wina, odzież i bielizna męskie i damskie, pościel, worki, szmaty, książki i rozmaite drobiazgi, których opisanie znajduje się w aktach sądowych;

do l. 22030/91 zegarek kryty srebrny metalowym łańcuszkiem;

do l. 7472/92 pistolet kawalerzycki;

do l. 3515/92 czapka barankowa, klucze kłódka;

do l. 9319/92 wóz chłopski ze składowemi częściami;

do l. 15809/92 gotówka 50 zł. 50 ct. uzyskana ze sprzedaży gniadej klaczy z gwiazdką na czole i białemi pęcinami na lewej nodze tylnej, miary małej około 4 lat mającej;

do l. 13077/92 złoty zegarek damski w etui, zegarek srebrny, marka pocztowa na 5 ct., 4 marki ros. po 7 kop., los Gotajski nr. 12349 i kwit udziałowy 1/10 część losu saskiego nr. 99231;

do l. 13065/92 zegarek mosiężny z łańcuszkiem stalowym, 20 kop. ros. i 20 ct. wa.;

do l. 13284/92: 5 sztuk staryeh monet miedzianych i 15 ct.;

do l. 13060/92 pierścionek złoty z zielonemi szkiełkami.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego obwieszczenia tego edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 9 września 1892.

(5494 2—3)

Dr. Stanisław Haczewski wpisany został z dniem 12 września 1892 na listę adwokatów z siedzibą w Kołomyi.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 12 września 1892.

L. 2978 (5503 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie powiadamia Pawła Dragana z Wróblika królewskiego, zostającego w Ameryce, niewiadomego z miejsca pobytu, że dla niego ustanawia się adwokata dr. Czajkowskiego z Krosna kuratorem w celu doręczenia mu tusąd. uchwały z dnia 27 kwietnia 1890 l. 3966 wzdanej w postępowaniu sprostowaw zem stanu hipotecznego parc. gr. 3314 w ks. gr. gm. Wróblik królewski położonej, mocą której Jozef Struś za właściciela tej parceli wpisany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 5 kwietnia 1892.

L. 11862 (5296 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Złoczowie w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc w likwid. we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Michała Jachimowicza pto 22 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. zpn. uwiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Jachimowicz zam. Rech, iż ustanowił dla niej kuratora w osobie adw. dr. Wittlina z zastępstwem adw. dr. Kołaczkowskiego, i że kuratorowi przeznaczony dla niej nakaz zapłaty z 21 stycznia 1892 l. 28 z załącznikami doręczył, a zarazem poleca się Franciszce Jachimowicz zam. Rech, by kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania tego obowiązku skutki ponieść będzie musiała.

Z ck. Sądu powiat. m. deleg.

Złoczów, dnia 3 lipca 1892.

L. 3955 (5294 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Emeryka bar. Mattencloit i Józefa Praussa z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Józef Falter i Maurycy Dattner wnieśli 8 lipca 1892 l. 3955 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i ekstabulacyę prawa zastawu dla kwoty 1379 zł. 14½ ct. zpn. w stanie biernym dóbr: Mików, Prełuki, Duszatyn, Dołszyce i Komańcza intabulowanego, który do postępowania pisemnego się dekretuje.

Dla pozwanych Emeryka bar. Mattencloit i Józofa Praussa ustanawia się kuratorem adw. dr. Flakowicza w Sanoku, a pozwanych wzywa się, by temuż kuratorowi wczesnie potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, 6 sierpnia 1892.

L. 5612 (5302 2—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Taćkę Dziubińską uwiadamia się, że ojciec jej Jędrzej Dziubiński zmarł w Sokoli 24 listopada 1889 bez rozporządzenia ostatniej woli, i wzywa się ją by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosiła się w sądzie lub wniosła pisemne oświadczenie do spadku śp. Jędrzeja Dziubińskiego, bowiem po upływie tego czasu, rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Dańkiem Bąkiem ze Sokoli przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Mościska, dnia 28 maja 1892.

Księgi gruntowe.

L. 18066 (5214 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek edyktu tutejszego z 14 kwietnia 1891 do l. 8936 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodowego
1	Żabie Strasserowszczyzna Dom. 496 pag. 309 n. 22 haer.	Żabie	Kossów	Kołomyja
2	Żabie Dom. 60 pag. 309			
3	Żabie Stupejka Dom. 60 pag. 313			
4	Żabie Bystrzec Dom. 478 pag. 82 n. 1 haer.			
5	Hryniawa	Hryniawa i Żabie	Kuty	
6	Tiapcza vel Tiapcze Dom. 85 pag. 215	Tiapcze	Bolechów	
7	Zaderewacz Dom. 28 pag 393	Zaderewacz z miejscowością Wola Zaderewecka		
8	Wola Zaderewecka Dom. 28 pag 396			
9	Bolesia niżna czyli Butelka niżna Dom. 70 pag. 370	Butelka niżna	Borynia	
10	Butka vel Butla Dom. 70 pag. 371	Butla		
11	Część dóbr Bielina wielka, Tarasowiczów Dom. 224 pag. 400	Bilina wielka	Łąka	Sanok
12	Bilina część zwana Seńkówka Dom. 36 pag. 173			
13	Bilina wielka część Dom. 118 pag. 341			
14	Bilina wielka część Dom. 76 pag. 183			
15	Zarudzie Dom. 125 pag. 127			
16	Bilina wielka część Dom. 46 pag. 209			
17	Bilina wielka część Dom. 70 pag. 213			
18	Bilina wielka część Dom. 18 pag. 344			
19	Bilina wielka część Dom. 8 pag. 441			
20	Bilinka wielka część Dom. 13 pag. 149			
21	Buniaczka i Kopań Dom. 519 pag. 15			
22	Bełejów I. Dom. 53 pag. 461	Bełejów	Bolechów	
23	Bełejów II. Dom. 117 pag. 238			
24	Libuchora Dom. 19 pag. 361	Libuchora	Skole	
25	Jajkowce Dom. 54 pag. 169	Jajkowce	Żurawno	
26	Łysków Dom. 26 pag. 55	Łysków		
27	Mielnicz Dom. 46 pag. 167	Mielnicz		
28	Korczówka Dom. 54 pag. 175	Korczówka		
29	Domaradz	Domaradz	Brzozów	
30	Puławy	Puławy	Bukowsko	
31	Puławy Wojtowstwo			
32	Komańcza	Komańcza		
33	Jawornik	Jawornik		
34	Kamienne	Kamienne		
35	Besko	Besko	Rymanów	
36	Jasień	Jasień	Kałusz	Stanisławów

II. wiejskich.

1. Żabie podlegająca Sądowi powiatowemu w Kossowie.

2. Hryniawa podlegająca Sądowi powiatowemu w Kutach.

3. Tiapcze,

4. Zaderewacz z miejscowością Wola Zaderewacka podlegająca Sądowi powiatowemu w Bolechowie.

5. Butelka niżna,

6. Butla podlegająca Sądowi powiatowemu w Boryni.

7. Bilina wielka podlegająca Sądowi powiatowemu w Łące.

8. Bełejów podlegająca Sądowi powiatowemu w Bolechowie.

9. Libuchora podlegająca Sądowi powiatowemu w Skolem.

10. Jajkowce,

11. Łysków,

12. Mielnicz,

13. Korczówka podlegające Sądowi powiatowemu w Żurawnie.

14. Domaradz podlegająca Sądowi powiatowemu w Brzozowie.

15. Puławy z Wernejówką

16. Komańcza,

17. Jawornik.

18. Kamienne podlegające Sądowi powiatowemu w Bukowsku.

19. Besko podlegająca Sądowi powiatowemu w Rymanowie.

20. Jasień podlegająca Sądowi powiatowemu w Kałuszu,

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1-go czerwca 1892 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 marca 1893, a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 36 do przynależnych Trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 do 20 do dotyczących c. k. Sądów powiat. zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Dr. Tchorznicki w. r.
Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów, dnia 9 sierpnia 1892.
Matkowski w. r.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4189 (5304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Paraskę Gadrosa, iż w sprawie egzekucyjnej Szymona Gnickiego przeciw niej o zapłatę 36 zł. 52 ct. względnie o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla tej sumy w stanie biernym ciała hip. wyk. hip. l. 180 ks. gr. gm. kat. Filipkowce został dla niej ustanowiony kurator w osobie Iwana Stratyjeruka, któremu przeznaczoną dla niej uchwałę tusądową z 26 października 1890 l. 8049 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 4 czerwca 1892.

L. 4708 (5332 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadowych z miejsca pobytu Józefa Giżowskiego i Ludwikę Wieloch, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnej z dnia 24 sierpnia 1892 l. 4708 ustanowił dla nich kuratorem Michała Rachlewicza z Pilzna

Pilzno, dnia 24 sierpnia 1892.

L. 6884 (5263 3—3)

W sprawie tabularnej Jana Schwartza i Eufrozyny Schwartz o zaintabulowanie praw własności do ciała, whl. 210 ks. gr gm. Zaleszczyki ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Berla Holzsteina kuratora w osobie dr. Stoklasę adw. w Zaleszczykach

Berla Holzsteina wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomockika sądowi podał.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 30 marca 1892.

Ч. 13491 (5450 2—3)

ОПОВѢЩЕНЄ

Ц. к. сѣдъ повѣтовый м. дел. къ Коломыи повѣдомлає незнаного зъ мѣстца пробыванья Юрѣ Гавчѣка, що Михайло Томюкъ внѣсъ противъ немѣ позовъ о заплаченє 8 зол. 15 кр. на который речинецъ до розправы въ справахъ подрѣбныхъ на 31 жовтня 1892 вызначено и для Юры Гавчѣка кѣратором адвоката Нѣмницкого зъ Коломыи установлено, котромѣ Юра Гавчѣкъ средства своєй обороны подати або иншого заступника собѣ установити має.

Коломыя, 8 липня 1892.

Doniesienia prywatne.

W pierwszej konces.
szkole muzycznej
L. MARKA
rozpoczęły się wpisy i nauka gry na
fortepianie 1049
z dniem 1. września.
Bliższe szczegóły w szkole
Rynek l. 9.

Dzierżawy
poleca i poszukuje
J. Topolnicki
Lwów, ul. Pańska 13.

Wilhelm Mühle — Temeszwar
handel nasion, kwiatów i roślin
sztuczne i handlowe ogrodnictwo.
Wielka rozsyłka dla kraju i zagranicy
mianowicie dla Galicyi i Bukowiny.

I. **Nasiona.** Tylko najlepsze i wypróbowane gatunki jarzyny, kwiatów i dla ekonomii. Węgierskie delikatne melony, najlepsze na kontynencie.
II. **Rośliny i kwiaty.** Wielkie rezultaty pielęgnowania w 22 oranżeryach i przeszło 1000 okien grządek chowu.
III. **Róże wyborowe gatunki.** I. rzędu, wysokie i niskie, (specyalność).
IV. **Cebule i główki kwiatów,** najlepszych i najpiękniejszych gatunków.
V. **Wszelkie artykuły dla uprawy ogrodniczej,** szczególnie **korzenie szparagowe, flance poziomkowe, krzewy wijące się i ozdobowe i drzewa ozdobowe owocowe etc.**
VI. **Przepyszne desenie kwiatowe** w najmodniejszym stylu.

Cenniki franko i gratis.

Najwyższe wyszczególnienia
jakoto: „Złoty krzyż zasługi z koroną", — 1. medal protegujący Arcyksięcia Józefa, — 2. wielkie dyplomy z Budapesztu i Temeszwaru, — 3. medale państwowe I. klasy, — 42 złote, srebrne i bronzowe medale, dyplomy etc. etc. 1058

EQUITABLE

Towarzystwo ubezpieczeń życiowych w Stanach Zjednoczonych

jak z cyfer poniżej umieszczonych wynika jest:
1) największem Towarzystwem ubezpieczeń na kuli ziemskiej, jest
2) w Austro-Węgrzech koncesyonowane, tu musi rezerwę lokować i podlega tutejszym władzom i sądom, daje zatem
obok bardzo znacznych korzyści
wynikających z systemu tontynowego
najzupełniejszą gwarancyę.

Stan z końcem roku 1891.

	Złr. w. a.
Stan ubezpieczeń	2012.236·392
Rezerwa	274.763·844
Fundusz zysków	65.732·451
Nowe w r. 1891 zawarte ubezpieczenia	582·795·827

Przykład rezultatu tontyny 20-to letniej:
Pan J. K. mając przed 20 laty — lat 40, ubezpieczył 10.000 zł. płatnych na wypadek śmierci jego, jednak pod tym warunkiem, że premię tylko przez 20 lat opłacać będzie. Opłacał on rocznie 388 zł. 30 ct. Obecnie mimo, iż jest przy życiu, podniósł 1) gwarantowaną rezerwę zł. 5904·60, 2) nagromadzony zysk zł. 6135·40, razem 12.040 zł., a przytem był od pierwszej chwili na 10.000 zł. na wypadek śmierci ubezpieczony.

Police „Equitable" są po 3 (względnie 2) latach płatne nawet na wypadek śmierci przez samobójstwo. 461

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie ul. Wałowa, pod kierownictwem Jakóba Piepesa.

Zł. 40.000 mon. konw.

do wygrania już 15 b. m. promesą na los Palffyego z roku 1855 tylko za zł. 4 i 50 ct. stempel w kantorze wymiany

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel wia Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

180

Ważne

dla PP. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem **wszelki materyał drewniany**

jest pokost naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, szczelnie jego pory zamykając ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, niedopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materyał drzewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega.

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz 36 centów na kilogramie tańszy od lnianego pokostu.

A gdy pokost naftowy barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia, przeto zamiast drogiego pokostu lnianego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może. — Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 12 centy.

Na prowincyi wysyłam za przekazem zamówiony pokost do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miączyński

właściciel rafineryi nafty we Lwowie, Sykstuska 47. 1056

21

Sztuczne 1016

zęby i szczęki

według najnowszego systemu amerykańskiego w **kauczuku, złocie i celluloidzie**, jako też wszelkie reparacye zębów trwale i tanio, także na raty wykonywa atelier dentystyczno-techniczne

B. BERGERA

we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5
w domu Wgo p. Stromengera

Wyłączny skład dla całej Galicyi

maszyn i narzędzi

do uprawy roli

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.

Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko. 940

Dom do sprzedania

murowany z cegły, stanowią go 4 pokoje i kuchnia, 1 magazyn, 2 piwnice i przysionek w spodzie wszystko sklepione. Drugi dział z rynku, odpowiednim może być dla kupca szynkarza piekarza lub jakiegokolwiek handlu. W pobliżu jest zakład kąpielowy i stacya kolejowa. Właściciel Józef Kaczorowski w Rymanowie. 1057

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopaiba* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

38

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Handel założony

Najlepsze 1047

okruchy herbacianne

pół kilo po zł. 1·50 — zł. 1.80 i zł. 2.30.

w głównym składzie

HERBATY

FR. SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek 45.

w roku 1789.

Centralne biuro sprawunków

dla prowincyi 117

Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Tanio

wszelkie środki anticholeryczne i do desinfekcyi w najlepszej jakości i w każdej ilości poleca główny skład materyałów aptecznych, **Feliksa Glossa** we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 39. **Odbiorcom większej ilości znaczny opust.** 1012

Doeringa mydło z sową

co do jakości nieprzewyższone, nadzwyczaj czyste **neutralne mydło toaletowe**, bez przymieszek ługowych lub w ogóle ostrych.

Podnosi i utrzymuje piękność skóry, wydelikatnia cerę,

usuwa wszelkie nieczystości skóry i działa zawsze **ożywczo i pobudzająco na czynności skóry.**

W przeciwieństwie do wszystkich innych mydeł toaletowych **zupełnie nieszkodliwe** nawet przy

codziennem użyciu

nie powoduje zgrzybiałości przedwczesnej, ani pękania skóry, ani czerwienienie rąk.

Niezbędne dla damskiej toalety

dla nadzwyczajnej łagodności sposobne do **mycia niemowląt i dzieci**, a dla osób **o czułej skórze przez lekarzy polecone.**

Doeringa mydło z sową jest przy nader taniej cenie **30 ct. od sztuki**

najlepszem mydłem świata.

Jako znamię wyciśniętą jest na każdej sztuce marka ochronna **„sowa“** ztąd miano **Doeringa mydło z sową.**

Dostać można we LWOWIE u pp. F. S. Bardasza, S. Gabriela i J. Chlebownika plac Halicki 3, Gergowicza i Bauera, Alojzego Hübnera, H. Leona, fryzyera ul. Teatralna 7, Seyfartha i Dydyńskiego, Wrześniowskiego i Włodka, ulica Halicka 4, Leopolda Lityńskiego, droguerya ul. Kopernika 2. — w Drohobyczu u Marcina Bałandy — w Jarosławiu u Jana Ryziewicza i Sp. — w Kołomyi u J. P. Goertza — w Tarnopolu u M. Bellemera — w Przemyślu u apt. W. Mańkowskiego. 792

Główny skład dla Austryi i Węgier: A MOTSCH i SP.
Wiedeń I, Lugeck 3.

PIECE

kaflowe

z Glińska

i

Hardtmuthowskie

utrzymuje 476

na

składzie

Arnold Werner

we Lwowie

ul. Sobieskiego

L. 3.

Największa

szkoła drzew owocowych

w Morawii.

Szkoła drzew Wiktorya

Frydryka Wanniecka

w Schöllschitz koło Berna.

Drzewa owocowe, ozdobowe i soliterowe, chróścina, dzikie drzewka owocowe, róże, konifery.

Illustrowane katalogi na żądanie gratis i franko.

203

!JEDWAB!

Najzdrowsza i najprzyjemniejsza w noszeniu w lecie i w zimie jest **bielizna trykotowa hygieniczna** z surowego czystego jedwabiu.

odznaczona chlubnemi świadectwami pp. lekarzy tak w kraju jak i zagranicą, uprzywilejowanego i marką ochronną zaopatrzonego wyrobu

Rudolfa Mayera w Bernie

główny skład powyższej bielizny po cenach bardzo przystępnych i stałych w handlu płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, vis-a-vis kościoła katedralnego.

Uznaję, że bielizna trykotowa, wyrobiona przez p. Rudolfa Mayera w Bernie, za zbadana chemicznie jako czysto jedwabna bez żadnych innych składników, jest najpewniejsza w noszeniu, dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej lub bawełnianej.

Lwów, dnia 19 marca 1892.

Dr. Głowacki,
dyrektor kr. szpitala powsz. we Lwowie.

Dla rekonwalescentów i w ogóle ludzi cierpiących uznaję bieliznę hygieniczną, czysto jedwabną, wyrobu fabrykanta Rudolfa Mayera w Bernie, jako najzdrowszą i najpraktyczniejszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. Józef Weigel m. p.

Przeciw reumatyzmowi jako hygieniczną bieliznę, uznaję czysto jedwabną, wyrabianą przez p Rudolfa Mayera w Bernie, za najwłaściwszą w noszeniu.

Lwów, 16 marca 1892.

Dr. Barącz m. p.

Bielizna wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie jako czysto surowo jedwabna bez żadnych innych składników — jest najpewniejszą w noszeniu dla osób wątłego zdrowia, jak również praktyczniejsza od wełnianej, bawełnianej lub nicianej.

Kraków, 28 marca 1892.

Dr. Torczyński m. p.
sekundaryusz szpitala w Krakowie.

Dla cierpiących w ogólności polecam tylko bieliznę hygieniczną czysto jedwabną z fabryki Rudolfa Mayera w Bernie, bo jest niezawodnie najzdrowszą w noszeniu.

Lwów, w marcu 1892.

Dr. Sztembarth m. p.

Bieliznę jedwabną trykotową wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, osobiście wypróbowaną, polecam jako rzeczywiście hygieniczną, a w użyciu praktyczniejszą od wełnianej i nicianej.

Lwów, dnia 16 marca 1892.

Dr. Karol Gross. m. p.

Prócz czysto jedwabnej bielizny wyrobu p. Rudolfa Mayera w Bernie, nie znam innej, by tak korzystnie w lecie jak i w zimie, jako hygieniczna do użycia się nadawała.

Kraków, dnia 28 marca 1892.

Dr. Sliwiński m. p.

Do p. Edwarda Helwiga we Lwowie. W skutek polecenia Magistratu do l. 19.118 r. 1892. zbadałem przedłożone przez Pana dwie próby trykotu jedwabnego, opatrzonego marką: „K. k. österr. und ung. Privilegium. Higienische Seiden-Tricot-Wäsche. Rudolf Mayer, Seiden-Tricot-Waarenfabrik in Brünn.“ — tak pod względem chemiczno jakościowym i mikroskopowym, a na podstawie otrzymanych wyników wydaję zgodnie z prawdą orzeczenie, że sporządzone są takowe z czystego jedwabiu, bez domieszek innych włókien. Resztki prób rzeczonego trykotu, zaopatrzone marką ochronną i pańskim podpisem zachowuję w Laboratoryum pod powyższą liczbą urzędową w celu możliwych dalszych porównań i badań. Z miejskiego Laboratoryum chemicznego we Lwowie, 30 marca 1892. Dr. MIECZYSŁAW DUNIN WĄSOWICZ m. p. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy — Docent towaroznawstwa.

1055

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.